

ORZĘKANIE O OSOBISTEJ STYCZNOŚCI Z MAŁOLETNIAMI OSÓB INNYCH NIŻ ICH RODZICE

WPROWADZENIE

Ustawa z 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej w art. 70 ust. 3 pkt 3 gwarantuje dziecku umieszczonemu w rodzinie zastępczej lub w placówce opiekuńczo-wychowawczej utrzymywanie osobistych kontaktów z rodziną (a więc nie tylko z rodzicami, ale także z rodzeństwem, krewnymi, powinowatymi). Stanowi to nawiązanie do treści art. 9 Konwencji o prawach dziecka. Zapewnienie dziecku realizacji tego prawa jest traktowane jako obowiązek państwa. Od dyrekcji placówek oczekuje się aktywności w organizowaniu spotkań (a nie jedynie czekania na inicjatywę rodziców i innych krewnych wychowanka). Za sprzeczne z prawem uważa się umieszczanie dzieci w rodzinach zastępczych pozostających w konflikcie z rodziną dziecka lub zamieszkałych w znacznej odległości od niej. Utrudnianie lub uniemożliwianie przez rodzinę zastępczą kontaktów dziecka z osobami bliskimi jest traktowane jako podstawa wystąpienia do sądu o rozważenie zasadności dalszego przebywania dziecka w takiej rodzinie zastępczej¹.

Rodzice i inne osoby, stanowiąc rodzinę (np. dziadkowie, rodzeństwo, dalsi krewni), mogą domagać się styczności z dzieckiem korzystającym z pieczy zastępczej, gdy dziecko tego sobie życzy.

W kodeksie rodzinnym i opiekuńczym jedynie art. 120¹ w sposób pozytywny kształtuje uprawnienie sądu, przed którym toczy się postępowanie o orzeczenie przysposobienia, do określenia sposobu i okresu osobistej styczności przysposabiającego z przysposobianym w czasie poprzedzającym rozstrzygnięcie wniosku. Z punktu widzenia prawa osób

¹ Tak M. Andrzejewski w: M. Andrzejewski, P. Gąsiorek, P. Ławrynowicz, M. Synoradzka, *Rodziny zastępcze — problematyka prawna*, Toruń 2006, s. 124–125.

bliskich do styczności z dzieckiem art. 120¹ k.r.o. nie odgrywa żadnej roli².

Prawo rodziców (a więc w sytuacjach typowych osób najbliższych dziecku) do osobistej styczności z dzieckiem wywodzi się aktualnie z wykładni art. 113 k.r.o. (dotyczącego ograniczenia lub pozbawienia rodziców styczności z ich małoletnim dzieckiem). Jest to, zgodnie z przeważającą opinią, prawo niezależne od władzy rodzicielskiej³, mimo że wykonywanie władzy rodzicielskiej także zakłada osobistą styczność jako niezbędną przesłankę sprawowania bezpośredniej pieczy nad dzieckiem⁴.

Inne osoby, zarówno należące do rodziny dziecka (np. dziadkowie, rodzeństwo, dalsi krewni), jak i związane z nim jedynie więzią emocjonalną, wobec braku jednoznacznych rozwiązań w polskim ustawodawstwie rodzinnym poszukują podstawy prawnej styczności z dziećmi w normach kodeksu rodzinnego i opiekuńczego zmierzających do usunięcia zagrożenia dobra dziecka przez brak styczności (art. 109 k.r.o.), w przepisach ogólnych prawa cywilnego (ochrona dóbr osobistych) bądź w aktach prawa międzynarodowego mających w Rzeczypospolitej Polskiej moc powszechnie obowiązujących źródeł prawa.

Życie prywatne jest jednym z mogących wchodzić w rachubę dóbr osobistych zagrożonych (naruszonych) wskutek braku styczności z dzieckiem. Formulowane są także dobra osobiste o zakresie węższym od „życia prywatnego”, których realizacja polega na styczności z inną osobą (także małoletnią), w szczególności „uczucie przywiązania do bliskich”⁵, „sfera uczuciowa związana z osobą bliską”, „indywidualne

²Styczność realizowana zgodnie z orzeczeniem wydanym na podstawie art. 120¹ k.r.o. może zapoczątkować tworzenie się więzi emocjonalnej między osobami, z reguły obcymi, mającymi w przyszłości — wskutek nawiązania więzi prawnej — stworzyć rodzinę i mieć wobec siebie pozycję krewnych pierwszego stopnia w linii prostej. Celem unormowania zawartego w art. 120¹ k.r.o. nie jest jednak regulowanie zasad styczności osób bliskich, z których jedna jest małoletnia i podlega procesowi wychowania i kierowania przez rodziców (opiekuna), ale weryfikacja trafności doboru stron wnioskowanego przysposobienia.

³Tak np. S. Szer, *Prawo rodzinne*, Warszawa 1969, s. 212; J. Ignatowicz w: *System prawa rodzinnego i opiekuńczego*, pod red. J.St. Piątowskiego, PAN, PiP, Wrocław–Warszawa–Kra-ków–Gdańsk–Łódź 1985, s. 871; H. Ciepla w: *Kodeks rodzinny i opiekuńczy z komentarzem*, pod red. K. Piaseckiego, Warszawa 2000, s. 628.

⁴Zob. J. Strzebińczyk w: *System Prawa Prywatnego*, t. 12: *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, pod red. T. Smyczyńskiego, Warszawa 2003, s. 227 i powołaną tam literaturę.

⁵S. Gryzbowski, *Ochrona dóbr osobistych*, Warszawa 1957, s. 103.

wartości świata uczuć i życia psychicznego człowieka”⁶. Uprawnienie do osobistej styczności, jako przejaw jednego z wymienionych dóbr osobistych, podlega także ochronie przewidzianej w art. 24 k.c. przy założeniu, że „druga strona”, co najmniej, godzi się na kontakty.

Liczne, ratyfikowane przez Polskę konwencje, a w szczególności Konwencja o prawach dziecka, Europejska konwencja o wykonywaniu praw dziecka, Konwencja haska o cywilnych aspektach uprowadzenia dziecka za granicę, Konwencja w sprawie kontaktów z dziećmi sporządzona w Strasburgu dnia 15 maja 2003 r., którą Rzeczpospolita Polska podpisała, ale nie ratyfikowała, zawierają przepisy dotyczące kontaktów między dzieckiem i osobami bliskimi. Konstytucja w art. 72 zobowiązuje Rzeczpospolitą Polską do ochrony praw dziecka, a więc także jego prawa do styczności z osobami bliskimi. Zważywszy na „dwustronny” ze swej istoty charakter styczności — z przepisów o prawie dziecka do kontaktów z osobami bliskimi można wywodzić istnienie odpowiadającego mu prawa tychże osób bliskich do kontaktów z dzieckiem.

Niezależnie od konwencji dotyczących praw dziecka akty prawa międzynarodowego (dotyczące wszystkich ludzi, bez względu na wiek), przewidują ochronę życia rodzinnego i życia prywatnego. Życie rodzinne może być realizowane wskutek osobistych kontaktów małżonków oraz osób spokrewnionych i spowinowaconych. Życie prywatne obejmuje podtrzymywanie więzi także między osobami, które nie pozostają w stosunkach rodzinnopravných, ale są sobie bliskie wskutek istnienia więzi emocjonalnych⁷.

Żadna z dotychczas prezentowanych koncepcji ochrony prawa innych niż rodzice osób bliskich do styczności z dzieckiem, a także prawa dziecka do styczności z osobami bliskimi naruszanego przez osobę (placówkę opiekuńczo-wychowawczą) sprawującą bezpośrednią pieczę nad dzieckiem nie jest wolna od wad. Dlatego w ramach projektu nowelizacji kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, opracowanego przez Komisję Kodyfikacyjną Prawa Cywilnego, został przewidziany nowy oddział „Kontakty z dzieckiem” w rozdziale II kodeksu „Stosunki między rodzicami i dziećmi”⁸. Zgodnie z nim przepisy o kontaktach między rodzicami i dziećmi byłyby odpowiednio stosowane do kontaktów rodzeństwa,

⁶M. Grudzińska, *Kontakty z dzieckiem*, Warszawa 2000, s. 10.

⁷Szerzej na ten temat M. Grudzińska, tamże, s. 41 i n.

⁸Sejm RP V kadencji, Druk Sejmowy nr 1166.

dziadków, powinowatych w linii prostej, a także innych osób, które przez dłuższy czas sprawowały pieczę nad dzieckiem.

Obecnie, mimo braku uregulowań w prawie rodzinnym, sądy orzekają o styczości z małoletnimi także osób innych niż rodzice. W celu ustalenia praktyki sądowej zostało zbadanych 287 spraw o orzeczenie osobistej styczości z małoletnimi osób innych niż ich rodzice, w których orzeczenie kończące postępowanie zapadło w 190 sprawach w 2005 r., w 97 sprawach w 2006 r.

Sprawy do badania pochodziły z 43 okręgów sądowych, ze 147 sądów rejonowych⁹, które swoją właściwością miejscową obejmowały zarówno obszary silnie uprzemysłowione, jak i rolnicze, ośrodki akademickie i niewielkie miasteczka, tereny o wysokim bezrobociu i względnie pełnym zatrudnieniu.

Badanie akt spraw sądowych, którego wyniki są przedmiotem niniejszego opracowania, miało dostarczyć informacji, jakie osoby, niebędące rodzicami dzieci, poszukują sądowej ochrony prawa do styczości z małoletnimi i jak uzasadniane są rozstrzygnięcia umożliwiające im kontakty z dziećmi, na które wcześniej nie zezwalały osoby sprawujące bezpośrednio pieczę nad małoletnimi.

⁹Były to sądy rejonowe w: Aleksandrowie Kujawskim, Belchatowie, Białej Podlaskiej, Białogardzie, Białymstoku, Bielsku-Białej, Biskupcu, Bochni, Bolesławcu, Bydgoszczy, Bytomiu, Chełmie, Chorzowie, Chrzanowie, Cieszynie, Częstochowie, Dąbrowie Górniczej, Dębicy, Drawsku Pomorskim, Działdowie, Dzierżoniowie, Elblągu, Gdańsku-Południe, Gdyni, Giżycku, Gliwicach, Głogowie, Grudziądzu, Ilawie, Inowrocławiu, Jarocinie, Jaworze, Jeleniej Górze, Kaliszu, Katowicach, Kętrzynie, Kielcach, Kłodzku, Kolbuszowej, Kole, Kołobrzegu, Koninie, Końskich, Koszalinie, Krakowie-Krowodrzy, Krakowie-Nowej Hucie, Krakowie-Podgórze, Krakowie-Śródmieściu, Kraśniku, Krasnymstawie, Krośnie Odrzańskim, Kutnie, Kwidzynie, Legnicy, Lesku, Limanowej, Lidzbarku Warmińskim, Lwówku Śląskim, Lubaniu, Lubinie, Lublinie, Łasku, Łodzi-Śródmieściu, Łodzi-Widzewie, Łomży, Łowiczu, Łukowie, Malborku, Mielcu, Mińsku Mazowieckim, Mogilnie, Mrągowie, Muszynie, Mysłenicach, Mysłowicach, Myszkowie, Nisku, Nowym Targu, Oławie, Olsztynie, Opatowie, Opolu, Ostrowcu Świętokrzyskim, Ostrzeszowie, Otwocku, Pabianicach, Pińczowie, Piotrkowie Trybunalskim, Pizsu, Płocku, Poznaniu, Przasnyszu, Przeworsku, Radomiu, Radomsku, Rawie Mazowieckiej, Rykach, Rzeszowie, Sandomierzu, Sanoku, Siedlcach, Skierniewicach, Słupsku, Sochaczewie, Sokołowie Podlaskim, Stargardzie Gdańskim, Stargardzie Szczecińskim, Suwałkach, Szczecinie, Szczecinku, Szczytnie, Świebodzinie, Świeciu, Tarnowie, Tczewie, Tomaszowie Lubelskim, Toruniu, Trzebnicy, Tucholi, Tychach, Wałbrzychu, Wałczu, Warszawie-Pradze, Węgrowie, Wejherowie, Wieluniu, Włocławku, Wodzisławiu Śląskim, Wołominie, Wrocławiu-Fabrycznej, Wrocławiu-Krzykach, Ząbkowicach Śląskich, Zabrze, Zamościu, Zawierciu, Zgierzu, Zgorzelcu, Zielonej Górze, Złotoryi, Żaganu, Żarach, Żninie, Żyrardowie.

I. STRONY WNIOSKOWANEJ STYCZNOŚCI

1. MAŁOLETNI

W zbadanych 287 sprawach ubiegano się o ustalenie styczności z 371 dziećmi. Dwieście dwanaście spraw dotyczyło styczności z jednym dzieckiem, sześćdziesiąt siedem z dwojgiem dzieci, siedem z trojgiem dzieci. Tylko jedna sprawa dotyczyła styczności z czworgiem dzieci.

W dalszych uwagach zostaną przedstawione bardziej szczegółowe informacje uwzględniające dane nie więcej niż dwojga dzieci (najstarszych, gdy dana sprawa dotyczyła trojga lub czworga dzieci). Wydaje się, że takie uproszczenie, wynikające z konstrukcji ankiety do badania akt spraw, nie wpłynie w zasadniczy sposób na ogólny obraz analizowanej problematyki. Przedstawione zostaną bowiem informacje o ponad 97% dzieci, z którymi styczność ustaliły sądy w zbadanych sprawach. W poniższych uwagach (na temat małoletnich) 362 dzieci będzie traktowane jako 100%, chyba że co do poszczególnych danych charakteryzujących sytuację dzieci brak będzie informacji w aktach (wówczas inna liczebnie grupa dzieci będzie traktowana jako 100%).

1.1. Płeć i wiek dzieci

Wśród dzieci, z którymi chcieli się kontaktować wnioskodawcy, pewną przewagę mieli chłopcy, stanowiąc 54,7% wszystkich dzieci.

93% dzieci liczyło nie więcej niż 11 lat. Dzieci starszych niż jedenaścieletnie (o których wieku były dane) było zaledwie osiemnaścioro.

Co czwarte dziecko liczyło nie więcej niż 3 lata. Prawie co drugie liczyło 5 lat lub mniej.

Wnioskodawcy byli więc zainteresowani głównie stycznością z małymi dziećmi. 66% dzieci miało nie więcej niż 7 lat. Dane dotyczące wieku dzieci przedstawia tabela 1.

1.2. Pochodzenie dzieci od rodziców i ich władza rodzicielska w dniu orzekania o styczności z wnioskodawcami

Pochodzenie dzieci od matek było znane. Można było stwierdzić, że pochodzenie od ojca nie było ustalone tylko wobec trojga dzieci. Nie było stosownych danych dotyczących 12 dzieci. Około 80% dzieci pochodziło z małżeństwa rodziców, blisko 16% było uznanych. Sądowe ustalenie ojcostwa dotyczyło tylko sześciorga dzieci. Dane dotyczące ustalenia pochodzenia od ojca przedstawia tabela 2.

Tabela 1. Wiek dzieci

Wiek dzieci	Liczba	Procent
2 lata lub mniej	41	11,3
Powyżej 2 do 3 lat	48	13,3
Powyżej 3 do 4 lat	40	11,0
Powyżej 4 do 5 lat	38	10,5
Powyżej 5 do 6 lat	30	8,3
Powyżej 6 do 7 lat	41	11,3
Powyżej 7 do 9 lat	64	17,7
Powyżej 9 do 11 lat	36	9,9
Powyżej 11 do 13 lat	12	3,3
Powyżej 13 lat do 15 lat	4	1,1
Powyżej 15 lat	2	0,6
Brak danych o wieku dzieci	6	1,7
Łącznie	362	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

Tabela 2. Sposób ustalenia ojcostwa

Sposób ustalenia ojcostwa	Liczba	Procent
Domniemanie pochodzenia od męża matki	284	78,5
Uznanie dziecka	57	15,8
Sądowe ustalenie ojcostwa	6	1,6
Ojcostwo nieustalone	3	0,8
Brak danych	12	3,3
Łącznie	362	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

W dniu orzekania w sprawach będących przedmiotem relacjonowanego badania władza rodzicielska nad dziećmi w najliczniejszej grupie przypadków (w blisko 41% spraw) przysługiwała w pełnym zakresie obojgu rodzicom. W sytuacji rozwodu rodziców, gdy sąd nie pozostawił im obojgu równej, pełnej władzy rodzicielskiej, z reguły władzę tę powierzał matkom (w 22,7% spraw), rzadko ojcom (w około 2% spraw).

Tabela 3. Władza rodzicielska

Władza rodzicielska nad dzieckiem	Liczba	Procent
Pełna (równa) władza rodzicielska obojga rodziców	148	40,9
Władza rodzicielska powierzona matce, ograniczona ojcu (art. 58 § 1 k.r.o.)	82	22,7
Władza rodzicielska powierzona ojcu, ograniczona matce (art. 58 § 1 k.r.o.)	7	1,9
Pełna władza rodzicielska przysługuje tylko matce	43	11,9
Władza rodzicielska rodziców (matki) ograniczona przez umieszczenie dziecka w rodzinie zastępczej	7	1,9
Inna sytuacja dotycząca władzy rodzicielskiej	41	11,3
Dziecko pozostaje pod opieką	10	2,8
Brak danych	24	6,6
łącznie	362	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

Stosunkowo często (13% spraw) władza rodzicielska przysługiwała wyłącznie matce (por. tabela 3).

1.3. Sytuacja opiekuńczo-wychowawcza małoletnich

Najczęściej, bo w 167 sprawach (58,2%), bezpośrednią pieczę nad dziećmi w dniu wszczęcia postępowania dotyczącego styczności z dziećmi sprawowały ich matki (same lub z pomocą swoich rodziców lub innych krewnych). W 53 sprawach (18,2%) bezpośrednią pieczę nad dzieckiem sprawowało jedno z jego rodziców ze swym aktualnym małżonkiem lub partnerem w konkubinacie. W 35 sprawach (12,2%) pieczę sprawował ojciec dziecka sam lub z pomocą swoich rodziców lub innych krewnych. W 8 sprawach (2,8%) pieczę nad dziećmi sprawowali dziadkowie (jedno z nich) mający status rodziny zastępczej lub/i opiekunów dzieci.

Sytuacja w pozostałych sprawach była inna, co wynika z zestawienia danych zawartych w tabeli 4.

Gdy faktyczną pieczę nad dzieckiem sprawowało tylko jedno z jego rodziców, najczęściej (w 89 sprawach) było to związane z orzeczeniem rozwodu lub ustaniem małżeństwa wskutek śmierci jednego z rodziców (w 40 sprawach), a także z trwaniem procesu o rozwód (w 39 sprawach) lub procesu o separację (w 4 sprawach). Faktyczny rozkład pożycia mał-

Tabela 4. Bezpośrednia piecza nad dziećmi

Podmiot sprawujący bezpośrednią pieczę nad dzieckiem	Liczba	Procent
Oboje rodzice dziecka	9	3,2
Matka sama lub z pomocą swoich rodziców lub innych krewnych	167	58,2
Ojciec sam lub z pomocą swoich rodziców lub innych krewnych	35	12,2
Jedno z rodziców z aktualnym małżonkiem lub konkubentem	53	18,5
Dziadkowie niemający statusu rodziny zastępczej lub opiekunów	3	1,0
Dziadkowie mający status rodziny zastępczej lub opiekunów	8	2,9
Inna osoba z rodziny niemająca statusu rodziny zastępczej/opiekuna	3	1,0
Spokrewniona rodzina zastępcza inna niż dziadkowie dzieci	3	1,0
Niespokrewniona rodzina zastępcza lub rodzinny dom dziecka	3	1,0
Placówka — inna niż rodzinny dom dziecka	1	0,3
Inna sytuacja	2	0,7
Łącznie	287	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

żeńskiego był tego przyczyną w 29 sprawach, mimo że nie nastąpiło orzeczenie separacji lub rozvodu ani nie wszczęto jeszcze stosownego postępowania.

Rozwód rodziców (proces o rozwód lub separację) bądź ich życie w rozłączeniu często łączyły się z konfliktem lub napiętą sytuacją między nimi. Wywoływało to spory (a także postępowania sądowe) dotyczące kontaktów z dziećmi tego rodzica, który z nimi nie mieszkał. Często w takiej sytuacji także krewni tego z rodziców (najczęściej jego rodzice i/lub rodzeństwo) wspierali go i sami wnosili sprawy o uregulowanie ich styczności z wnukami (siostrzeńcami, bratankami). Powodowało to eskalację napięć i utrudniało osiągnięcie kompromisu.

Pieczą sprawowaną przez dziadków najczęściej była związana z faktycznym porzuceniem dziecka przez rodziców lub śmiercią jednego z nich.

Okolo 36% dzieci nie uczęszczało do placówek opiekuńczych lub edukacyjnych. Były wychowywane tylko w domu. Do żłobków i przedszkoli chodziło 18,5% dzieci. Pozostałe uczęszczały do szkoły. Ilustruje to tabela 5 uwzględniająca tylko te dzieci, o których były stosowne informacje w aktach spraw (341 dzieci stanowi 100%).

Tabela 5. Dzieci uczęszczające do placówek opiekuńczo-edukacyjnych

Dzieci uczęszczające do placówek opiekuńczo-edukacyjnych	Liczba	Procent
Dzieci uczęszczające do żłobków i przedszkoli	63	18,5
Dzieci uczęszczające do szkoły	156	45,7
Dzieci nieuczęszczające do placówek — wychowywane tylko w domu	122	35,8
łącznie	341	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

Przy uwzględnieniu informacji zawartych w aktach spraw można stwierdzić, że rozwój przeważającej większości dzieci (ponad 94%) był zgodny z normą przewidzianą dla wieku dziecka, co ilustrują dane zawarte w tabeli 6 (349 dzieci stanowi 100%).

Tabela 6. Stan psychofizycznego rozwoju dzieci

Rozwój psychofizyczny dzieci	Liczba	Procent
Rozwój zgodny z normą przewidzianą dla wieku dziecka	330	94,6
Rozwój niezgodny z normą przewidzianą dla wieku dziecka	19	5,4
łącznie	349	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

Z danych zawartych w aktach spraw wynikało, że dziesięcioro dzieci, a więc mniej niż 3%, sprawiało poważniejsze kłopoty wychowawcze. Można domniemywać, że ewentualne kłopoty z pozostałymi dziećmi nie były bardzo poważne bądź nie zostały dostrzeżone lub nie zostały ujawnione z uwagi na realizowaną przez zainteresowanych „taktikę procesową”. Bardziej prawdopodobne wydaje się zatajenie kłopotów wychowawczych. Z danych zawartych w aktach dotyczących 206 dzieci wynika, że 146 (około 71%) nie tylko wiedziało o konfliktach rodzinnych, ale było w nie wciąganych. Taka sytuacja w sposób nieuchronny odbija się na psychice dzieci i ich zachowaniu¹⁰. Nie można jednak wykluczyć,

¹⁰Zob. np. H. Cudak, *Funkcjonowanie dzieci z małżeństw rozwiedzionych*, Toruń 2005. Zachowania dzieci wobec sytuacji konfliktowych rodziców zostały przedstawione m.in. w tabeli 4.3, s. 108. Wskutek sytuacji konfliktowych w rodzinie dzieci stają się agresywne wobec otoczenia, uparte, kłamią, buntują się przeciw nakazom i zakazom. Badania wykazały, że zaledwie 13% zachowuje się właściwie. Największy odsetek zachowań agresywnych (24,2) występował w grupie dzieci w wieku od 13 do 16 lat.

że osoby sprawujące nad dziećmi bezpośrednią pieczę bagatelizowały lub racjonalizowały niektóre zachowania dzieci odbiegające od normy.

1.4. Związki małoletnich z osobami ubiegającymi się o kontakty z nimi

Na podstawie akt można było ustalić, że ponad 83% dzieci było — co najmniej w przeszłości — związanych emocjonalnie z wnioskodawcami. Często wynikało to z wcześniejszych dosyć intensywnych kontaktów. Ponad połowa dzieci wcześniej często odwiedzała wnioskodawców, co trzecie mieszkało przez pewien czas razem z wnioskodawcami, prawie co czwartym dzieckiem wnioskodawcy opiekowali się codziennie w związku z pracą ich rodziców. Związki te przedstawia zestawienie w tabeli 7 (362 dzieci stanowi 100%).

Tabela 7. Wcześniejsze związki wnioskodawców i dzieci

Związki wnioskodawców i dzieci	Liczba	Procent
Dzieci mieszkały z wnioskodawcami w ich mieszkaniu (same lub z rodzicami)	111	30,7
Dzieci pozostawały pod pieczę wnioskodawców (np. w czasie pracy rodziców)	82	22,7
Dzieci spędzały dłuższe okresy z wnioskodawcami (np. część wakacji)	55	15,2
Dzieci często odwiedzały wnioskodawców	190	52,5

Źródło: Opracowanie własne.

Badane postępowanie naraziło blisko 76% dzieci na konflikt lojalności wobec osób zaangażowanych w spór o ustalenie styczności. Musiało to bardzo poważnie zaciążyć nad psychiką dzieci, gdy zważy się, że spór o kontakty z dziećmi wiodły osoby najbliższe dzieciom (najczęściej matka z rodzicami ojca, z którymi we wcześniejszym okresie dzieci były w licznych przypadkach silnie związane).

2. OSOBY UBIEGAJĄCE SIĘ O USTALENIE STYCZNOŚCI Z MAŁOLETNIAMI

W 287 zbadanych sprawach miały zostać ustalone kontakty z wnuczętami 264 babć i 188 dziadków, z tym że w 177 sprawach występowali oni wspólnie jako małżonkowie (sami lub z innymi osobami). W około 93% spraw miała być więc uregulowana styczność małoletnich z babcią, a w 65,5% — styczność z dziadkiem. Skoro najczęściej dziadkowie ubiegali się o ustalenie styczności z małoletnimi wnukami, celowe wydaje

się przedstawienie ich charakterystyki wynikającej z danych zawartych w aktach zbadanych spraw. Nie we wszystkich aktach były informacje na temat sytuacji demograficzno-społecznej uczestników postępowania, w związku z tym uwzględniono tylko te przypadki, co do których były pełne dane.

2.1. Babcie ubiegające się o kontakty z wnukami

Babcie ubiegające się o kontakty z wnukami w większości były zdrowe (ich stan zdrowia był oceniany jako dobry w 62% spraw oraz jako zadawalający w kolejnych 24% spraw).

Tabela 8. Stan zdrowia babci ubiegającej się o ustalenie styczności z wnukami

Stan zdrowia	Liczba	Procent
Dobry	143	62,2
Zadawalający	56	24,4
Niezadawalający — liczne dolegliwości	26	11,3
Zły (konieczna pomoc innej osoby)	5	2,1
Łącznie	230	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

Połowa babć liczyła nie więcej niż 55 lat. Więcej niż 70 lat miało 6% babć.

Tabela 9. Wiek babci ubiegającej się o ustalenie styczności z wnukami

Wiek	Liczba	Procent
45 lat lub mniej	14	6,4
Powyżej 45 lat do 50 lat	41	18,7
Powyżej 50 lat do 55 lat	54	24,7
Powyżej 55 lat do 60 lat	57	26,0
Powyżej 60 lat do 65 lat	23	10,5
Powyżej 65 lat do 70 lat	17	7,8
Powyżej 70 lat	13	5,9
Łącznie	219	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

Przy uwzględnieniu tylko znanych informacji, biorąc pod uwagę wykształcenie, wykonywany zawód, informacje o rodzinach generacyjnych, można stwierdzić (ze świadomością znacznych uproszczeń), że ponad połowa babć wywodziła się i przynależała do środowiska robotniczego lub do niego bardzo zbliżonego (robotniczo-biznesowego — drobne usługi, handel bazarowy), co piąta należała do środowiska chłopskiego. Pozostałe można zaliczyć do środowiska inteligenckiego. Ilustruje to tabela 10.

Tabela 10. Środowisko społeczne babci

Środowisko społeczne	Liczba	Procent
Robotnicze	86	47,5
Chłopskie	37	20,4
Inteligentkie	47	26,0
Robotniczo-biznesowe (drobny handel bazarowy, drobne usługi)	11	6,1
Łącznie	181	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

Najwięcej babć miało wykształcenie nie wyższe od zasadniczego zawodowego (58,2%). Wykształcenie wyższe lub pomaturalne uzyskało 8% babć. Poziom wykształcenia babć przedstawia zestawienie zawarte w tabeli 11.

Tabela 11. Wykształcenie babci

Wykształcenie	Liczba	Procent
Podstawowe (w tym niepełne podstawowe)	51	27,0
Zawodowe (zasadnicze, przyuczenie do zawodu)	59	31,2
Średnie (LO, technikum zawodowe)	64	33,8
Pomaturalne niemagisterskie (licencjat, zawodowe studium pomaturalne)	6	3,2
Wyższe magisterskie	9	4,8
Łącznie	189	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

Ponad połowa babć, których źródła dochodów były znane, utrzymywała się z renty lub emerytury. Prawie co trzecia babcia (29,7%) ubiegają-

ca się o kontakty z wnuczętami była jeszcze czynna zawodowo. Nielicznie prowadziły działalność gospodarczą. Nieco więcej niż co dziesiąta pozostawała na utrzymaniu męża. Źródła utrzymania babć przedstawia tabela 12.

Tabela 12. Źródło utrzymania babci

Źródło utrzymania	Liczba	Procent
Wynagrodzenie za pracę	45	19,0
Działalność gospodarcza	10	4,3
Dochody z gospodarstwa rolnego	15	6,4
Renta (chorobowa lub rodzinna)	42	17,8
Emerytura	84	35,6
Na utrzymaniu małżonka	25	10,6
Na utrzymaniu krewnych	7	2,9
Świadczenia z pomocy społecznej	3	1,3
Inne	5	2,1
Łącznie	236	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

Tabela 13. Miesięczne dochody babci

Miesięczne dochody	Liczba	Procent
500 zł lub mniej	30	23,4
Powyżej 500 zł do 1000 zł	56	43,8
Powyżej 1000 zł do 1500 zł	22	17,2
Powyżej 1500 zł do 2000 zł	4	3,1
Powyżej 2000 zł	16	12,5
Łącznie	128	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

W aktach zbadanych spraw rzadko była podawana wysokość miesięcznych dochodów. Niemniej jednak, ograniczając się do spraw, w których były stosowne informacje, można stwierdzić, że dochody większości babć były skromne. Tylko nieco ponad 12% uzyskiwało miesięcznie

więcej niż 2000 zł. Dochody prawie co czwartej nie przekraczały 500 zł miesięcznie. Największa grupa babć o znanych dochodach (ponad 40%) uzyskiwała od 500 zł do 1000 zł miesięcznie. Ustalenia te przedstawia zestawienie zawarte w tabeli 13.

Z punktu widzenia realizacji kontaktów z wnukami istotne były ustalenia dotyczące miejsca zamieszkania i sytuacji mieszkaniowej wnioskodawców. Ponad 70% babć (186) mieszkało w tej samej lub pobliskiej miejscowości co wnuczeta, z którymi chciały się spotykać. Większość (251) miało samodzielne mieszkanie, w którym ewentualnie mogłyby się odbywać spotkania.

2.2. Wcześniejsze związki babć z dziećmi, z którymi chciały utrzymywać osobistą styczność

W pierwszej kolejności zostały poczynione ustalenia dotyczące styczności babć z wnuczętami w okresie poprzedzającym wpływ wniosku do sądu nie więcej niż o sześć miesięcy.

W takim okresie systematycznie, nie rzadziej niż raz w miesiącu, spotykały się z wnuczętami 42 babcie. 71 spotykało się rzadziej (co najmniej trzykrotnie w okresie minionego półrocza). 84 babcie spotkały się z wnuczętami rzadziej niż trzykrotnie lub co najmniej podejmowały próby spotkań nie zawsze zakończone powodzeniem. Przejawiały jednak inicjatywę, aby dzieci zobaczyć lub nawiązać z nimi inny kontakt. Z akt spraw wynikało, że 58 babć nie spotykało się z wnuczętami w czasie ostatniego półrocza ani nie podejmowało prób spotkania. O aktywności pozostałych nie było informacji.

Tabela 14. Kontakty babci z wnuczętami w okresie ostatnich 6 miesięcy przed wszczęciem postępowania

Kontakty babci z wnuczętami	Liczba	Procent
Systematyczne spotkania, nie rzadziej niż raz w miesiącu	42	16,5
Niesystematyczne spotkania, co najmniej trzy we wskazanym okresie	71	27,8
Niesystematyczne spotkania lub co najmniej próby ich odbycia	84	32,9
Brak spotkań i inicjatywy ich zorganizowania ze strony babci	58	22,8
Łącznie	255	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

W okresie wcześniejszym (tzn. dawniej niż 6 miesięcy przed wszczęciem analizowanego postępowania) systematyczne kontakty z wnukami, co najmniej raz w miesiącu, utrzymywało 212 babć (86%), a 34 takich kontaktów nie miało. O ewentualnych kontaktach pozostałych babć nie było informacji.

Tabela 15. Formy kontaktów babci z wnuczętami w okresie poprzedzającym wszczęcie postępowania

Formy kontaktów	Liczba	Procent
Bezpośrednia piecza nad dzieckiem przez co najmniej 3 miesiące	24	9,8
Wspólne zamieszkiwanie przez co najmniej 3 miesiące	82	33,5
Współdział w wychowywaniu dziecka (np. z jednym z rodziców)	70	28,6
Systematyczne spotkania, co najmniej raz w miesiącu	155	63,3
Spotkania okazjonalne (np. święta, imieniny, urodziny)	156	63,7
Rozmowy telefoniczne i/lub korespondencja	28	11,4
Wspólne spędzanie części wakacji, ferii	26	10,6
Inne kontakty (choćby sporadyczne)	4	1,6

Źródło: Opracowanie własne.

Tabela 16. Kumulacja form kontaktów babci z wnuczętami

Kumulacja form kontaktów	Liczba	Procent
Jedna forma styczności	39	15,9
Dwie formy styczności	88	35,9
Trzy formy styczności	44	17,3
Cztery formy styczności	29	11,4
Pięć form styczności	7	2,8
Sześć form styczności	7	2,8
Siedem form styczności	1	0,4
Brak jakiegokolwiek formy styczności od urodzenia dziecka	30	11,8

Źródło: Opracowanie własne.

Formy wcześniejszej styczności babć z wnukami były zróżnicowane, co mogło mieć wpływ na powstanie i siłę więzi emocjonalnej między

nimi (w tym w szczególności poczucia przywiązania po stronie dzieci i tęsknoty za babcią w okresie niewidzenia jej). Wiadomo o kontaktach z wnukami 245 babć (245 traktowane jest w tabelach 15 i 16 jako 100%).

Tylko w jednym przypadku skumulowały się wszystkie wymienione w tabeli formy kontaktów. W siedmiu sprawach było takich form pięć i w siedmiu — sześć. Najczęściej występowały łącznie (w różnych wariantach) dwie formy styczności (np. systematyczne „zwykłe” spotkania i dodatkowe spotkania związane z uroczystościami rodzinnymi, religijnymi itp. albo najpierw wspólne zamieszkiwanie, a po jego ustaniu — spotkania o różnej częstotliwości).

2.3. Dziadkowie ubiegający się o kontakty z wnukami

O ustalenie kontaktów z wnukami ubiegało się 188 dziadków. Podobnie jak babcie, dziadkowie w większości cieszyli się dobrym lub zadawalającym stanem zdrowia.

Tabela 17. Stan zdrowia dziadka ubiegającego się o ustalenie styczności z wnucętami

Stan zdrowia	Liczba	Procent
Dobry	102	63,4
Zadawalający	30	18,6
Niezadawalający — liczne dolegliwości	27	16,8
Zły (konieczna pomoc innej osoby)	2	1,2
Łącznie	161	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

Większość dziadków liczyła więcej niż 55 lat. Najstarszych (w wieku powyżej 70 lat) było 6,6%, a więc tylko o 0,6% więcej niż najstarszych babć. Najwięcej dziadków było w wieku od 50 do 65 lat (65,8%).

Przy uwzględnieniu znanych informacji można stwierdzić (ze świadomością znacznych uproszczeń), że najwięcej dziadków wywodziło się i przynależało do środowiska robotniczego lub do niego bardzo zbliżonego (robotniczo-biznesowego — drobne usługi, handel bazarowy) — łącznie 54,6%. Znaczny był odsetek inteligentów (blisko 28%). Ilustruje to tabela 19.

Najwięcej dziadków miało wykształcenie nie wyższe od zasadniczego zawodowego (66,4%). Wykształcenie wyższe magisterskie uzyskało 16% dziadków. Poziom wykształcenia dziadków przedstawia tabela 20.

Tabela 18. Wiek dziadka ubiegającego się o ustalenie styczności z wnuczetami

Wiek	Liczba	Procent
45 lat lub mniej	3	2,0
Powyżej 45 lat do 50 lat	20	13,2
Powyżej 50 lat do 55 lat	31	20,4
Powyżej 55 lat do 60 lat	38	25,0
Powyżej 60 lat do 65 lat	31	20,4
Powyżej 65 lat do 70 lat	19	12,5
Powyżej 70 lat	10	6,6
Łącznie	152	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

Tabela 19. Środowisko społeczne dziadka

Środowisko społeczne	Liczba	Procent
Robotnicze	61	46,9
Chłopskie	23	17,7
Inteligenckie	36	27,7
Robotniczo-biznesowe (drobny handel bazarowy, drobne usługi)	10	7,7
Łącznie	130	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

Tabela 20. Wykształcenie dziadka

Wykształcenie	Liczba	Procent
Podstawowe (w tym niepełne podstawowe)	21	16,8
Zawodowe (zasadnicze, przyuczenie do zawodu)	62	49,6
Średnie (LO, technikum zawodowe)	22	17,6
Wyższe magisterskie	20	16,0
Łącznie	125	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

Znaczny był odsetek (44,8) dziadków czynnych zawodowo. Jednakże z renty lub emerytury utrzymywało się blisko 53% dziadków. Źródła utrzymania dziadków przedstawia tabela 21.

Ograniczając się do spraw, w których były stosowne informacje, można stwierdzić, że dochody większości dziadków były skromne, ale wyż-

Tabela 21. Źródło utrzymania dziadka

Źródło utrzymania	Liczba	Procent
Wynagrodzenie za pracę	45	25,9
Działalność gospodarcza	18	10,3
Dochody z gospodarstwa rolnego	12	6,9
Renta (chorobowa lub rodzinna)	34	19,5
Emerytura	58	33,3
Na utrzymaniu małżonka	1	0,6
Na utrzymaniu krewnych	1	0,6
Inne	5	2,9
Łącznie	174	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

sze od dochodów babć. Szczególnie widoczna była ta przewaga w grupie osób o dochodach miesięcznych wyższych niż 2000 zł (dochody w takiej wysokości uzyskiwało 41,4% dziadków i tylko nieco ponad 12% babć). Ustalenia dotyczące wysokości miesięcznych dochodów uzyskiwanych przez dziadków przedstawia tabela 22.

Tabela 22. Miesięczne dochody dziadka

Miesięczne dochody	Liczba	Procent
500 zł lub mniej	7	8,0
Powyżej 500 zł do 1000 zł	27	31,0
Powyżej 1000 zł do 1500 zł	11	12,6
Powyżej 1500 zł do 2000 zł	6	7,0
Powyżej 2000 zł	36	41,4
Łącznie	87	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

2.4. Wcześniejsze związki dziadków z dziećmi, z którymi chcieli utrzymywać osobistą styczność

W 177 sprawach dziadkowie ubiegali się o ustalenie kontaktów razem z babciami. Większość ustaleń dotyczących babć odnośnie do wcześniejszych kontaktów z wnuczętami dotyczy także dziadków. Z reguły bo-

wiem w podobny sposób kontaktowali się z nimi jak ich małżonki. Istotne będą więc informacje dotyczące dziadków, którzy nie występowali wspólnie z babkami. Było ich jedenastu, jednak większość informacji dotyczy dziesięciu.

Wiadomo, że czterech z tej grupy dziadków mieszkało w tej samej (pobliskiej) miejscowości co wnuczka, sześciu — w innej miejscowości.

W okresie poprzedzającym wpływ wniosku do sądu nie więcej niż o sześć miesięcy jeden z dziadków nie miał żadnych kontaktów z wnuczkami. Dziewięciu kontaktowało się z dziećmi, w większości niesystematycznie.

Tabela 23. Kontakty dziadków z wnuczkami w okresie ostatnich 6 miesięcy przed wszczęciem postępowania, gdy dziadkowie występowali sami o ustalenie styczności (a nie wspólnie z babkami)

Kontakty dziadków z wnuczkami	Liczba	Procent
Systematyczne spotkania, nie rzadziej niż raz w miesiącu	2	20,0
Niesystematyczne spotkania, co najmniej trzy we wskazanym okresie	3	30,0
Niesystematyczne spotkania lub co najmniej próby ich odbycia	4	40,0
Brak spotkań i inicjatywy ich zorganizowania ze strony dziadka	1	10,0
Łącznie	10	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

Formy wcześniejszej styczności tych dziesięciu dziadków z wnuczkami były następujące: bezpośrednia piecza nad dzieckiem przez co najmniej 3 miesiące — w jednym przypadku, wspólne zamieszkiwanie przez co najmniej 3 miesiące — w czterech przypadkach, współdziałanie w wychowywaniu dziecka (np. z jednym z rodziców) — w dwóch przypadkach, systematyczne spotkania (co najmniej raz w miesiącu) — w siedmiu przypadkach, spotkania okazjonalne (np. święta, imieniny, urodziny) także w siedmiu przypadkach, rozmowy telefoniczne i/lub korespondencja — w trzech przypadkach, wspólne spędzanie części wakacji, ferii — w trzech przypadkach.

2.5. Inne osoby ubiegające się o kontakty z małoletnimi

Poza dziadkami dziecka o kontakty z małoletnimi ubiegali się ich krewni — w sześciu sprawach byli to bracia i siostry dziecka. W sześciu sprawach styczności z bratanek oczekiwali bracia i siostry ojca dziecka,

w dwóch sprawach rodzeństwo matek dzieci. W części tych spraw wraz z siostrą lub bratem jednego z rodziców dziecka występował ich mąż-żonek. W jednym przypadku ustalenia styczności oczekiwała prababka dziecka. W części spraw wspólne wnioski złożyło kilka osób (w tym także dziadkowie dziecka lub jedno z nich). Było 14 spraw, w których o styczność z małoletnimi występowali nie tylko dziadkowie (lub osoby inne niż dziadkowie).

W dwóch sprawach, w których o styczność ubiegało się rodzeństwo, bezpośrednią pieczę nad dziećmi sprawowali ich ojcowie, w pozostałych sprawach zawodowe niespokrewnione z dzieckiem rodziny zastępcze.

II. ŻĄDANIE USTALENIA STYCZNOŚCI I JEGO UZASADNIENIE

1. CHARAKTERYSTYKA PISM, KTÓRE SPOWODOWAŁY WSZCZĘCIE POSTĘPOWANIA

Osiemdziesiąt sześć pism, a więc co trzecie pismo skierowane do sądu w celu wszczęcia postępowania o ustalenie kontaktów z dzieckiem, sporządzono w sposób skrajnie nieporadny, niewyrobionym odręcznym pismem, często z błędami ortograficznymi i gramatycznymi. Czterdzieści jeden (14,3%) napisano odręcznie, ale z zachowaniem minimum poprawności. Ponad połowa pism (55,4%) była sporządzona pismem maszynowym (komputerowo). Nie było to jednak równoznaczne z zachowaniem wszelkich wymagań stawianych pismu procesowemu.

Tabela 24. Autor pisma, które spowodowało wszczęcie postępowania

Autor pisma	Liczba	Procent
Samodzielnie osoba ubiegająca się o ustalenie styczności z dzieckiem	191	66,8
Profesjonalny pełnomocnik procesowy	21	7,3
Osoba ubiegająca się o ustalenie styczności, z domniemaną pomocą	72	25,1
Inna sytuacja	2	0,7
Nie dotyczy, postępowanie wszczęte z urzędu	1	0,3
Łącznie	287	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

Przeważająca liczba wnioskodawców sporządziła swe pisma osobiście, choć można domniemywać, że część z nich korzystała z pomocy innej (nieujawnionej) osoby lub wzoru pisma. Bardziej szczegółowo ilustruje to tabela 24.

Zaledwie 21 wniosków (7,3%) było przygotowanych przez profesjonalnych pełnomocników (adwokatów). W toku całego postępowania w 52 sprawach (18,1%) wnioskodawca korzystał z pomocy adwokata.

2. PRAWNE UZASADNIENIE ŻĄDANIA

Brak jednoznacznego ustawowego unormowania podstaw styczności z osobą małoletnią i kręgu uprawnionych do styczności powoduje, że szczególnie interesujące było ustalenie prawnego uzasadnienia żądania ustalenia kontaktów przez osoby inne niż rodzice dziecka. Niestety, aż w 272 sprawach (95,4% spraw wszczętych na wniosek osoby zainteresowanej) nie została podana jakakolwiek prawna podstawa żądania.

W sześciu przypadkach (2,1%) wskazano, iż brak styczności z wnioskodawcą stwarza stan zagrożenia dobra dziecka, który uzasadnia wydanie przez sąd odpowiedniego zarządzenia (normującego sposób i częstotliwość kontaktów) na podstawie art. 109 k.r.o.

W kolejnych sześciu przypadkach (2,1%) wnioskodawcy powołali się na stanowisko Sądu Najwyższego wypowiedziane w uchwale z 14 czerwca 1988 r., III CZP 42/88¹¹, dotyczącej uprawnienia dziadków do styczności z małoletnimi wnukami.

W jednym wniosku powołano się na unormowania dotyczące władzy rodzicielskiej: art. 95 § 1, art. 96 i art. 98 k.r.o.

3. FAKTYCZNE UZASADNIENIE ŻĄDANIA

Uzasadnienie faktyczne wniosków zawierało zwykle kilka argumentów, które — zdaniem autorów — powinny przekonać sąd o celowości uwzględnienia żądania styczności.

Przeważająca większość wnioskodawców (98,6%) powołała się na bliskie pokrewieństwo z dzieckiem. W następnej kolejności, zważywszy na częstotliwość występowania w uzasadnieniach wniosków, osoby ubiegające się o orzeczenie styczności z małoletnim wskazywały na swój

¹¹ OSNC 1989, nr 10, poz. 156 (teza uchwały brzmi: „Dziadkowie mogą żądać uregulowania osobistych kontaktów z wnukami, jeżeli leży to w interesie dzieci”). Zob. głosę dot tej uchwały E. Holewińskiej-Łapińskiej, PiP 1991, nr 2.

intensywny udział w sprawowaniu bezpośredniej pieczy nad dzieckiem, przybierający czasem postać pieczy wyłącznej. Takiego argumentu użyło 27,5% wnioskodawców.

Prawie co piąty wnioskodawca (19,5%), z reguły wstępny dziecka, wskazywał, że ma moralne prawo „reprezentowania” tego z rodziców dziecka, które nie może z przyczyn obiektywnych realizować swego prawa do kontaktów z dzieckiem i podtrzymywania z nim więzi emocjonalnej. Przyczyny nieobecności jednego z rodziców były różne: odbywanie kary pozbawienia wolności, praca za granicą, czasem choroba wymagająca odosobnienia (w szczególności psychiczna).

W następnej kolejności (15,3%) wskazywano na bliskie pokrewieństwo ze zmarłym rodzicem dziecka, po którego śmierci drugi z rodziców (lub inni krewni) uniemożliwiał lub bardzo ograniczał (najczęściej matce lub rodzicom zmarłego) spotkania z dzieckiem.

Stosunkowo rzadko, bo zaledwie w uzasadnieniach 9 wniosków (3%), wskazano, iż celem spotkań z dzieckiem byłoby udzielenie mu konkretnej pomocy w nauce, leczeniu, rehabilitacji, rozwoju zainteresowań itp.

Tabela 25. Uzasadnienie faktyczne żądania styczności z małoletnim

Uzasadnienie	Liczba	Procent
Pokrewieństwo z dzieckiem	283	98,6
Istniejąca więź emocjonalna osoby wnoszącej o styczność z dzieckiem	21	7,3
Potrzeba budowania lub umacniania więzi emocjonalnej z dzieckiem	64	22,3
Wcześniejsze intensywne uczestnictwo w pieczy nad dzieckiem	79	27,5
Potrzeba udzielania dziecku pomocy w nauce, leczeniu, rozwoju zainteresowań	9	3,1
Moralne prawo „reprezentowania” nieobecnego rodzica, który żyje	56	19,5
Bliskie pokrewieństwo z rodzicem, który nie żyje	44	15,3
Inne	10	3,5

Źródło: Opracowanie własne.

Powoływano się także na inne okoliczności, np. umożliwienie zorganizowania dziecku spotkań nie tylko z wnioskodawcą, ale i z rodziną, nad którym on sprawuje bezpośrednią pieczę, złagodzenie zaniechań wychowawczych wynikających z alkoholizmu rodziców itp.

Częstotliwość okoliczności podawanych w uzasadnieniu żądania styczności zawiera tabela 25. Z uwagi na powoływanie się na kilka argumentów w uzasadnieniach wniosków podane wartości nie sumują się do 100%.

4. OCZEKIWANIA OSOBY UBIEGAJĄCEJ SIĘ O STYCZNOŚĆ

4.1. Częstotliwość i okres spotkania

Bezpośrednio we wniosku, w kolejnym piśmie lub wyjaśnieniu na rozprawie zainteresowani uregulowaniem styczności przedstawiali swoje oczekiwania co do jej przebiegu.

Najczęściej (w 70% spraw) wnioskodawcy oczekiwali ustalenia spotkań z dziećmi o określonej częstotliwości. Pozostali chcieli nie tylko regularnie spotykać się z małoletnim, ale także spędzać z nim dłuższe okresy, przejmując bezpośrednią pieczę nad dzieckiem (np. w okresie wakacji, ferii szkolnych).

Zaledwie w dwóch sprawach wnioskodawcy nie sprecyzowali swoich oczekiwań co do form styczności. Większość wnioskodawców (59%) chciała bardzo częstych spotkań z dziećmi, odbywających się nie rzadziej niż raz w tygodniu (np. w każdym tygodniu od popołudnia w piątek do niedzielnego wieczoru).

Co piąty wnioskodawca zadowoliliby się spotkaniem raz na dwa tygodnie. Średnio co dziesiąty chciał się spotykać raz w miesiącu, a kolejny co dziesiąty — raz na dwa miesiące. Nieliczni oczekiwali rzadszych spotkań.

W tabeli 26 zostały przedstawione propozycje złożone przez wnioskodawców, którzy chcieli spotykać się z małoletnimi ze wskazaną przez siebie częstotliwością.

Poza określeniem częstotliwości spotkań (ich liczby w tygodniu, miesiącu lub rzadziej), przeważająca większość wnioskodawców wskazała swoje życzenia co do czasu każdego ze spotkań. Były one zróżnicowane — od godziny lub kilkudziesięciu minut do pełnego weekendu (od piątkowego popołudnia do niedzielnego popołudnia/wieczoru, z dwoma noclegami poza miejscem stałego przebywania dziecka). Częstotliwość zgłaszania poszczególnych propozycji przedstawia tabela 27.

Jak z powyższego wynika, najczęściej (51,1%) wnioskodawcy oczekiwali długotrwałych spotkań w „najatrakcyjniejszym” weekendowym terminie, w którym także osoby sprawujące bezpośrednią pieczę nad małoletnimi, o ile pracują zarobkowo, mogłyby spędzić z dziećmi najwię-

Tabela 26. Oczekiwana przez wnioskodawców częstotliwość spotkań z małoletnimi

Oczekiwana częstotliwość spotkań	Liczba	Procent
Nie mniej niż raz w tygodniu	159	59,1
Raz na dwa tygodnie	51	19,0
Dwa razy w miesiącu	27	10,0
Raz w miesiącu	25	9,3
Rzadziej niż raz w miesiącu	7	2,6
Łącznie	269	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

Tabela 27. Oczekiwania wnioskodawców co do czasu każdego spotkania z dziećmi

Oczekiwania wnioskodawców	Liczba	Procent
Od godziny popołudniowej w piątek do godziny popołudniowej w niedzielę	89	34,2
Od godziny popołudniowej w sobotę do godziny popołudniowej w niedzielę	44	16,9
Przez cały dzień (bez nocowania) w sobotę albo w niedzielę	35	13,5
Przez cały dzień (bez nocowania) inny niż sobota lub niedziela	16	6,2
Dwie godziny lub dłużej, ale nie przez cały dzień	65	25,0
Mniej niż dwie godziny, ale co najmniej godzina	4	1,5
Mniej niż godzina	1	0,4
Inne	6	2,3
Łącznie	260	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

cej czasu. Większość z wnioskodawców chciała przejmować pieczę nad dzieckiem już w piątkowe popołudnie. Kolejna znaczna grupa wnioskodawców (13,5%) planowała całodzienne spotkanie z dzieckiem w sobotę albo w niedzielę.

W co czwartym przypadku wnioskodawcy chcieli spędzać z dziećmi dwie godziny lub więcej, ale nie cały dzień.

Niezależnie od systematycznych spotkań 98 wnioskodawców pragnęło także dodatkowych spotkań w dni świąteczne lub dni z innych

przyczyn uroczyste (np. dni imienin, urodzin dziecka lub wnioskodawców). Postulaty tych wnioskodawców były następujące:

- 81% chciało spędzić z dzieckiem jeden dzień świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocy,
- 20% chciało spotkania z dzieckiem w dniu jego imienin i/lub urodzin,
- 16% chciało spotkania z dzieckiem w dniu swoich imienin i/lub urodzin,
- 16% chciało spotkania z dzieckiem w innym dniu szczególnie ważnym dla dziecka lub rodziny.

Niezależnie od tego 80 wnioskodawców (27,9%) chciało spędzić co najmniej kilka dni z dzieckiem w okresie ferii i/lub wakacji.

4.2. Miejsce spotkań z małoletnimi

Aż 96% wnioskodawców przedstawiło swoje oczekiwania co do miejsca spotkań z małoletnimi. Blisko 92% chciało spotkań w swoim mieszkaniu. Pozostali mieli inne propozycje w tej kwestii.

Tabela 28. Oczekiwania wnioskodawców co do miejsca spotkań z dzieckiem

Oczekiwania wnioskodawców	Liczba	Procent
Mieszkanie wnioskodawcy	252	91,9
Mieszkanie, w którym stale przebywa dziecko (mieszkanie dziecka)	8	2,9
Inne mieszkanie (np. należące do określonej osoby z rodziny)	4	1,5
Lokal określonej instytucji lub organizacji (np. świetlica szkolna, RODK)	3	1,1
Określone publiczne, ogólnie dostępne miejsce neutralne (lokal, park)	4	1,5
Miejsce, o którym będzie decydował wnioskodawca, inne niż mieszkanie dziecka	2	0,7
Do uzgodnienia każdorazowo przez wnioskodawcę i „opiekuna” dziecka	1	0,4
Łącznie	274	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

4.3. Stanowisko wnioskodawców co do obecności osób trzecich podczas spotkań z dzieckiem

Zdecydowana większość wnioskodawców (88,1%) nie zajęła stanowiska co do **obecności podczas spotkań z dzieckiem osoby, która sprawuje nad nim bezpośrednią pieczę.**

Jednakowe grupy wnioskodawców (po 14 osób), którzy ujawnili swoje oczekiwania w tej kwestii, zajęły skrajne stanowiska. Niektórzy zdecydowanie nie godzą się na obecność osoby, która sprawuje nad dzieckiem bezpośrednią pieczę. Inni godzą się na obecność tej osoby podczas wszystkich spotkań z dzieckiem.

W dwóch sprawach zgoda na obecność osoby, która sprawuje nad dzieckiem bezpośrednią pieczę, dotyczyła tylko kilku pierwszych spotkań. W trzech sprawach wnioskodawcy nie przesądzali tej kwestii, ale dopuszczali obecność osoby, która sprawuje nad dzieckiem bezpośrednią pieczę, gdy będzie tego wymagała sytuacja w dniu spotkania.

Tylko w 16 sprawach (około 6%) wnioskodawcy wypowiedzieli się na temat obecności podczas spotkań innej osoby niż sprawująca nad dzieckiem bezpośrednią pieczę.

Większość z nich (9 osób z 16) wnioskowała o obecność **kuratora sądowego** podczas spotkań z dzieckiem. W trzech przypadkach wnioskodawcy zdecydowanie nie godzili się na obecność osoby trzeciej podczas spotkań z dzieckiem. W kolejnych trzech dopuszczali obecność osoby zgodnie zaakceptowanej przez nich i obecność osoby, która sprawuje nad dzieckiem bezpośrednią pieczę. W jednej sprawie wnioskodawca domagał się obecności wskazanej osoby „prywatnej”.

4.4. Organizacja i koszty spotkań

Zważywszy, iż większość wnioskodawców pragnęła dłuższych spotkań z dziećmi w swoim mieszkaniu lub w innym miejscu niż mieszkanie dziecka, istotne były propozycje dotyczące organizacji spotkań i ponoszenia kosztów przemieszczenia dziecka i jego pobytu u wnioskodawców.

Ponad połowa wnioskodawców (53,7%) przedstawiła swoje oczekiwania dotyczące odbierania dziecka przed spotkaniem i jego odprowadzenia po spotkaniu do miejsca stałego pobytu.

Ponad 80% wnioskodawców zadeklarowało, że odbierze dziecko z miejsca jego stałego pobytu i odprowadzi je tam po zakończeniu spotkania. Około 10% oczekiwało, że to osoba sprawująca bezpośrednią pieczę nad dzieckiem przyprowadzi je na miejsce spotkania i odbierze dziecko po jego zakończeniu. Pozostali mieli inne propozycje, z tym że cztery osoby były zainteresowane współdziałaniem kuratora sądowego przy organizacji spotkania. Bardziej szczegółowo te propozycje zostały przedstawione w tabeli 29.

Tabela 29. Oczekiwany sposób odbierania i odprowadzania dziecka

Sposób odbierania i odprowadzania dziecka	Liczba	Procent
Wnioskodawca sam odbierze i odprowadzi dziecko do jego mieszkania	123	80,4
Kurator sądowy przyprowadzi dziecko na spotkanie i odprowadzi je do domu	3	2,0
Osoba sprawująca bieżącą pieczę przyprowadzi i odprowadzi dziecko	15	9,8
Jedna „strona” przyprowadza dziecko, druga je odprowadza	4	2,6
Inny sposób, z udziałem kuratora sądowego	1	0,6
Inny sposób — bez udziału kuratora sądowego	7	4,6
Łącznie	153	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

Blisko 90% wnioskodawców nie wypowiedziało swego stanowiska co do kosztów związanych ze spotkaniami z dziećmi. Prawie wszyscy, którzy stanowisko w tej kwestii ujawnili, zadeklarowali poniesienie wszelkich kosztów związanych z podróżą i utrzymaniem dziecka podczas jego przebywania pod pieczę wnioskodawców.

III. STANOWISKO OSOBY SPRAWUJĄCEJ BEZPOŚREDNIĄ PIECZĘ NAD DZIECKIEM WOBEC ŻĄDANIA STYCZNOŚCI

W pierwszej fazie postępowania 92 osoby sprawujące bezpośrednią pieczę nad dziećmi zajęły (w odpowiedzi na wniosek bądź w innej formie) szczegółowe stanowisko wobec żądania ustalenia styczności.

Jedynie siedem osób już na początku postępowania wyraziło pełną akceptację wszystkich propozycji unormowania styczności przedstawionych przez osoby pragnące kontaktów z dziećmi.

Pozostałe osoby sprawujące bezpośrednią pieczę nad dziećmi nie zajęły stanowiska wobec propozycji wnioskodawców z różnych przyczyn. Głównie dlatego, że większość z nich (152 osoby) żądała oddalenia wniosku i w pierwszej fazie postępowania odmawiała kompromisu umożliwiającego jakiegokolwiek formy styczności z dzieckiem. Nie we wszystkich przypadkach to stanowisko było niezmiennie. Sądy bowiem podejmowały działania mediacyjne zmierzające do porozumienia „stron” postępowania. Przyczyny braku stanowiska wobec propozycji osób pragnących styczności z dziećmi przedstawia tabela 30.

Tabela 30. Przyczyny braku szczegółowego stanowiska osoby sprawującej bezpośrednią pieczę nad dzieckiem wobec propozycji wnioskodawców

Przyczyny	Liczba	Procent
Żądanie oddalenia wniosku w całości	152	78,4
Akceptacja wszystkich propozycji wnioskodawcy	7	3,6
Pozostawienie wszystkich żądań „do uznania sądu”	24	12,4
Inna przyczyna	11	5,6
Łącznie	194	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

Uogólniając, można przyjąć, że osoby sprawujące bezpośrednią pieczę nad dziećmi, które ani nie wnosiły o oddalenie wniosku, ani też nie zaakceptowały bez zastrzeżeń żądań wnioskodawców, a więc, co do zasady, dopuszczały uregulowanie styczności z dziećmi, zajęły jedno z trzech stanowisk:

- wyraziły zgodę na kontakty, ale na „swoich warunkach”. W kwestiach szczegółowych miały inne propozycje niż wnioskodawcy. Takie stanowisko wyraziło 40,2% osób sprawujących bezpośrednią pieczę nad dziećmi;
- 44,6% osób sprawujących bezpośrednią pieczę nad dziećmi zaakceptowało część propozycji przedstawionych we wniosku. Pozostałych propozycji nie zaakceptowało i nie dopuszczało (przynajmniej na tym etapie postępowania) możliwości ustępstw. Osoby te przedstawiły własny wariant rozwiązań i traktowały go jako niepodważalny;
- pozostałe osoby (15,2%) miały własne propozycje dotyczące styczności wnioskodawców z dziećmi. Dopuszczały możliwość ustępstw. Były gotowe podjąć negocjacje z wnioskodawcami, poddać mediacji kwestie sporne lub w inny sposób poszukiwać rozwiązań kompromisowych. Ta grupa, nastawiona najbardziej ugodowo i konstruktywnie, była jednak najmniej liczna.

Różnice stanowisk dotyczyły głównie proponowanej przez wnioskodawców częstotliwości ich spotkań. W ocenie osób sprawujących bezpośrednią pieczę nad dziećmi żądana częstotliwość spotkań była zdecydowanie nadmierna. Nie było też akceptacji dla miejsca spotkań (wnioskodawcy najczęściej chcieli zabierać dzieci do swoich mieszkań i kontaktować się z nimi bez obecności osób sprawujących bezpośrednią pieczę nad

Tabela 31. Oczekiwania osób sprawujących bezpośrednią pieczę nad dziećmi

Oczekiwania	Liczba
Kontakty będą rzadsze od proponowanych przez wnioskodawców	59
Spotkania będą się odbywały w mieszkaniu osoby sprawującej pieczę i w jej obecności	39
Spotkania (niezależnie od ich miejsca) będą się odbywały w obecności osoby sprawującej pieczę	8
Spotkania będą się odbywały w obecności kuratora sądowego	1
Odebranie i odprowadzenie dziecka ma się odbywać w określony sposób	2
Spotkania mogą się odbywać tylko w lokalu określonej instytucji (np. RODK)	2
Inne propozycje	19

Źródło: Opracowanie własne.

małoletnimi). Stanowisko osób sprawujących bezpośrednią pieczę nad dziećmi przedstawia tabela 31.

Uzasadniając swoje propozycje, osoby sprawujące bezpośrednią pieczę nad dziećmi powoływały się ogólnie na dobro małych i inne okoliczności szczegółowe świadczące o możliwości zagrożenia dobra dzieci, gdyby styczność została orzeczona zgodnie z żądaniami wnioskodawców. Osoby sprawujące bezpośrednią pieczę nad dziećmi swoje stanowisko w sprawie styczności uzasadniały, podając argumenty, które zostały wymienione w tabeli 32.

Powołując się na sprzeczność proponowanej styczności z dobrem dziecka, osoby sprawujące bezpośrednią pieczę nad dziećmi wskazywały dodatkowo na indywidualne cechy dziecka, takie jak jego bardzo młody wiek i wiążąca się z nim potrzeba stałego fizycznego kontaktu z osobą sprawującą pieczę (zwłaszcza z matką), szczególne potrzeby dziecka związane ze stanem jego zdrowia (np. konieczność rygorystycznego przestrzegania diety, podawania leków, określonych ćwiczeń korekcyjnych).

Kolejną przyczyną braku aprobaty dla kontaktów z dzieckiem był negatywny, w ocenie osoby sprawującej bieżącą pieczę nad dzieckiem, najczęściej — matki, stosunek wnioskodawców do niej lub osób jej bliskich (rodziców, aktualnego małżonka lub partnera). Wyrażał się on w rozgłaszaniu nieprawdziwych informacji i negatywnych opinii, przedstawianiu ich także dziecku. Niechęć do kontaktów dziecka z wnioskodawca-

Tabela 32. Argumenty osób sprawujących bezpośrednią pieczę nad dziećmi, nieakceptujących żądań wniosku

Argumenty	Liczba
Sprzeczność z dobrem dziecka (z uwzględnieniem jego wieku, rozwoju, zdrowia, doświadczeń itp.)	93
Dotychczasowy stosunek wnioskodawców do osoby sprawującej pieczę i jej bliskich	86
Dotychczasowy negatywny stosunek wnioskodawców do dziecka	26
Negatywne cechy osobiste wnioskodawców, wadliwe postawy, naganny styl życia	17
W domu wnioskodawców przebywa rodzic dziecka, z którym styczność nie jest wskazana	18
W domu wnioskodawców przebywają osoby, które stanowią negatywne wzorce wychowawcze	3
Dziecko nie chce (odmawia) styczności, boi się kontaktów	69
Zachodzi uzasadniona obawa zatrzymania (porwania) dziecka podczas kontaktu	7
Inne	29

Źródło: Opracowanie własne.

mi wynikała ze znanego z przeszłości nastawiania go przeciwko osobie sprawującej bieżącą pieczę nad dzieckiem lub jej bliskim.

Argumentami bardzo często przedstawianymi przeciwko orzeczeniu styczności przez osoby sprawujące bieżącą pieczę nad dzieckiem były twierdzenia, iż to samo dziecko nie chce spotkań, boi się ich, deenerwuje się na wiadomość, iż musiałyby się spotykać z wnioskodawcami. Bywało, że takim stwierdzeniom towarzyszyła deklaracja osoby sprawującej bieżącą pieczę nad dzieckiem, iż ona sama nie ma nic przeciwko spotkaniom, ale dziecka nie będzie (nie może) do nich zmuszać.

Często osoby sprawujące bezpośrednią pieczę nad dziećmi pośrednio dowodziły, iż dotychczasowa postawa wnioskodawców wobec dziecka nie może przemawiać za orzeczeniem kontaktów. Zarzucały wnioskodawcom, że nie interesowali się dzieckiem, nie odwiedzali go, mimo że mogli to czynić bez ograniczeń, nie przyczyniali się do zaspokojenia potrzeb dziecka, wiedząc o jego bardzo złej sytuacji materialnej (np. związanej z tym, że dziecko nie uzyskiwało alimentów od ojca, będącego synem wnioskodawców). Wskazywały, iż twierdzenia o rzekomym udziale w pieczy nad dzieckiem nie są prawdziwe bądź, gdy piecza

była sprawowana, że wnioskodawcy przejawiali wadliwe, szkodliwe dla dziecka postawy wychowawcze (np. nadmiernie karcili dziecko bądź nie stawiali mu żadnych wymagań, bezrefleksyjnie chwalili złe postępowanie, rozpieszczali, przekupywali, nastawiali negatywnie wobec jednego z rodziców).

Osoby sprawujące bezpośrednią pieczę nad dziećmi stosunkowo często wskazywały, iż wnioskodawcy lub osoby z nimi zamieszkujące stanowią negatywne wzorce osobowe w związku z alkoholizmem, sposobem życia (brak pracy, częste libacje alkoholowe, kłótnie, konflikty sąsiedzkie, bójki), odpowiedzialnością karną itp.

Podkreślano także, że wniosek nie wynika z rzeczywistych potrzeb samych wnioskodawców. Został zainspirowany (a niekiedy i przygotowany) przez osobę im bliską (najczęściej syna), pozostającą w konflikcie z osobą sprawującą bezpośrednią pieczę nad dzieckiem lub w trwającym aktualnie sporze sądowym (np. w toku jest sprawa o rozwód lub o alimenty). Wniosek w tej sytuacji jest wyrazem „nękania” tej osoby mnożącymi się sprawami sądowymi. Wnioskodawcom, w ocenie osób sprawujących pieczę nad dziećmi, często zależy na osiągnięciu innego skutku niż deklarowany. Czasem jest to umożliwienie innej osobie (zwłaszcza ojcu dziecka) styczności z dzieckiem (niewskazanej) lub zwiększenie czasu tej styczności wbrew ustaleniom sądu zapadłym np. w toku procesu o rozwód małżeństwa rodziców.

IV. POSTĘPOWANIE SĄDOWE

Wszystkie sprawy toczyły się w postępowaniu nieprocesowym, niezależnie od tego, jaką formę miało pismo osoby zainteresowanej wszczęciem postępowania. Tylko jedna sprawa została wszczęta z urzędu wskutek zawiadomienia sądu o stanie zagrożenia dobra dziecka w związku z brakiem styczności.

Niewielka część osób (4,2%) sformułowała żądanie ustalenia styczności w formie pozwu.

1. CZYNNOŚCI SĄDU POPRZEDZAJĄCE ROZPRAWĘ

Przed wyznaczeniem terminu rozprawy sądy dokonały wielu czynności przygotowawczych. W ponad połowie spraw (w 146 sprawach —

Tabela 33. Forma pisma, które spowodowało wszczęcie postępowania

Forma pisma	Liczba	Procent
Wniosek o wszczęcie postępowania nieprocesowego	213	74,3
Pozew	12	4,2
Prośba o pomoc, podanie do sądu (bez zachowania formy pisma procesowego)	57	19,9
Zawiadomienie o zagrożeniu dobra dziecka wskutek braku styczności	1	0,3
Inna sytuacja	4	1,3
łącznie	287	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

51% zbadanych) było to wezwanie wnioskodawcy do uiszczenia wpisu. W 34 sprawach wnioskodawcy zostali zobowiązani do przedstawienia odpisu aktu urodzenia dziecka, z którym miały być ustalone kontakty, a w jednej sprawie — innego dokumentu.

W celu merytorycznego przygotowania do sprawnego rozpoznania wniosku sądy w co piątej sprawie (w 57 sprawach) zobowiązały osobę sprawującą bezpośrednią pieczę nad dzieckiem do sporządzenia odpowiedzi na wniosek. W 35 sprawach (12,2%) sądy zarządziły przeprowadzenie wywiadu środowiskowego w miejscu przebywania dziecka.

W tym samym zarządzeniu, w którym został wyznaczony termin rozprawy, w trzech przypadkach sąd zadecydował o zawiadomieniu o sprawie i terminie rozprawy prokuratora. W 17 sprawach zarządził dołączenie akt innych spraw. Najczęściej jednak zobowiązywał kuratora sądowego do przeprowadzenia wywiadu środowiskowego w miejscu przebywania dziecka (w 127 sprawach — 44,3%).

W sumie więc przed rozprawą zarządzenie zobowiązujące do przeprowadzenia wywiadu środowiskowego było wydane w 162 sprawach (56,5%).

Odpowiedź na wniosek, sporządzona w formie pisemnej, została udzielona w 113 sprawach, a więc prawie dwukrotnie częściej niż żądał tego sąd. 34 odpowiedzi (co trzecia odpowiedź) zostały sporządzone przez pełnomocnika adwokata osób sprawujących bezpośrednią pieczę nad dziećmi. Osoby takie w 70 sprawach (24,4%) były reprezentowane przez adwokatów.

2. ZABEZPIECZENIE WNIOSKU PRZEZ USTALENIE STYCZNOŚCI W CZASIE POSTĘPOWANIA W SPRAWIE

W 33 sprawach na czas postępowania sądy w trybie zabezpieczenia zarządziły styczność wnioskodawców z dziećmi, określając jej sposób. Ustalono, że w 18 przypadkach (54,5%) postanowienie sądu zostało zaskarżone. Sąd II instancji jedno zażalenie uwzględnił w całości. 14 zażaleń zostało oddalonych w całości. W trzech przypadkach sąd II instancji zmienił ustalony w zaskarżonym postanowieniu sposób kontaktów na czas postępowania. W konsekwencji w czasie postępowania w 32 sprawach wnioskodawcy mogli kontaktować się z małoletnimi w sposób określony przez sąd.

Jedynie w 12 przypadkach (37,5%) postanowienie zabezpieczające styczność było realizowane w pełni, bez załóceń.

W siedmiu sprawach osoby sprawujące bezpośrednią pieczę nad dziećmi utrudniały realizację postanowienia sądu. Kontakty były, z ich winy, realizowane w ograniczonym zakresie. W jednym przypadku kontakty były także realizowane tylko w ograniczonym zakresie, tym razem zarówno z winy osoby uprawnionej, jak i z winy osoby sprawującej bezpośrednią pieczę nad dzieckiem. Natomiast w trzech sprawach osoby sprawujące bezpośrednią pieczę nad dziećmi uniemożliwiły kontakty orzeczone przez sąd na czas trwania postępowania. W aktach pozostałych spraw, w których sądy zarządziły kontakty w trybie zabezpieczenia na żądanie wnioskodawców, nie było żadnych informacji na temat wykonania tych zarządzeń.

3. ROZPRAWA

3.1. Liczba i długość posiedzeń

W pięciu przypadkach nie doszło do rozprawy, gdyż przed nadejściem jej terminu wniosek został cofnięty i nastąpiło umorzenie postępowania.

W 102 sprawach postępowanie zakończyło się na pierwszej rozprawie.

W 74 sprawach odbyły się dwa posiedzenia w formie rozprawy. W 106 sprawach rozprawę odroczone co najmniej dwukrotnie. W 33 przypadkach odbyły się trzy rozprawy, w 29 — cztery, w 14 — pięć, w pięciu — sześć rozpraw, a w pozostałych sprawach więcej niż sześć rozpraw. Najwięcej posiedzeń (po szesnaście) odbyło się w dwóch sprawach.

Tabela 34. Czas trwania rozprawy

Czas trwania rozprawy	Pierwsze posiedzenie (liczba spraw)	Pierwsze posiedzenie (procent spraw)	Drugie posiedzenie (liczba spraw)	Drugie posiedzenie (procent spraw)
15 minut lub krócej	62	22,0	16	8,9
Dłużej niż 15 min do 30 min	91	32,3	52	28,9
Dłużej niż 30 min do 45 min	32	11,3	28	15,6
Dłużej niż 45 min do 60 min	43	15,2	32	17,8
Dłużej niż 60 min do 90 min	12	4,3	17	9,4
Dłużej niż 90 min do 120 min	0	0,0	3	1,7
Dłużej niż 120 min	9	3,2	10	5,5
Nie było rozprawy (drugiej rozprawy)	5	—	107	—
Brak danych	33	11,7	22	12,2
Łącznie	282	100,0	180	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

Poszczególne posiedzenia najczęściej trwały od 15 do 30 minut. Czas trwania dwóch pierwszych posiedzeń w formie rozprawy przedstawia zestawienie zawarte w tabeli 34.

Pierwszą rozprawę odroczone w 180 sprawach (102 sprawy zostały zakończone na pierwszej rozprawie, w pięciu sprawach nie odbyła się rozprawa). Przyczyny odroczenia rozprawy były różne. Najczęściej odroczenie wynikało z zarządzenia przez sąd badania więzi emocjonalnej przez RODK lub z konieczności przesłuchania świadków. W nielicznych sprawach przyczyną odroczenia rozprawy było skierowanie „stron” na mediację. Główne przyczyny odroczenia rozprawy zawiera tabela 35. Rozprawa mogła być odroczone więcej niż z jednej przyczyny. Dlatego podane dane liczbowe i procentowe nie sumują się do 180 spraw i 100%.

Jak wynika z przedstawionych danych, sądy rzadko (zaledwie w dziewięciu sprawach) odraczały rozprawę specjalnie w celu umożliwienia ugodowego załatwienia spornych kwestii. Jednakże działania mediacyjne, które zmierzały do ustalenia kompromisowych propozycji spotkań z dziećmi, były podejmowane *de facto* przez RODK.

Tabela 35. Przyczyny odroczenia pierwszej rozprawy (180 rozpraw stanowi 100%)

Przyczyny odroczenia	Liczba	Procent
Niestawiennictwo wnioskodawcy, uczestnika lub ich pełnomocników	40	22,0
Przesłuchanie świadków	61	33,9
Badanie w RODK	94	52,2
Skierowanie „stron” na mediację	4	2,2
Udzielenie czasu na pertraktacje ugodowe	5	2,8
Inna przyczyna	44	24,4

Źródło: Opracowanie własne.

3.2. Postępowanie dowodowe

W 12 sprawach nie było przeprowadzane postępowanie dowodowe w związku z ich wcześniejszym zakończeniem (z reguły w formie umorzenia postępowania). Powoływane w poniższych uwagach, w procentach, częstotliwości przeprowadzonych dowodów dotyczą tylko 275 spraw (100%), w których było przeprowadzone postępowanie dowodowe (dowody przeprowadzone w sprawach przedstawia tabela 36).

Najczęściej stosowanym dowodem było przesłuchanie wnioskodawców (w 89% spraw) oraz osób sprawujących bezpośrednią pieczę nad dziećmi (nazywanych niekiedy w tym opracowaniu „drugą stroną”). Nastąpiło ono w blisko 88% spraw.

Wydaje się jednak, że dowodem najprzydatniejszym do ustalenia stanu faktycznego, często stosowanym w sprawach, był wywiad środowiskowy kuratora sądowego. Wywiady były przeprowadzone zarówno w miejscu zamieszkania dziecka (w 56,4% spraw), jak i w miejscu zamieszkania wnioskodawców (w 55,6% spraw). Kolejny bardzo ważny dowód to opinia biegłych z RODK, przeprowadzona częściej niż w co trzeciej sprawie (w 92 sprawach — w 33,5%).

Sądowe dochodzenie prawa do kontaktów między osobami najbliższymi świadczy o głębokim konflikcie w rodzinie, często potwierdzonym wcześniejszym wszczęciem innych postępowań. Istotną rolę odgrywał więc dowód z akt innych postępowań, zastosowany w 65 sprawach (w 23,6%).

Ważną rolę odgrywał dowód z przesłuchania świadków, szczególnie z kręgu rodziny, zgłoszonych przez wnioskodawców, przeprowadzony częściej niż w co piątej sprawie. W około 15% spraw były przeprowadzo-

ne dowody z przesłuchania świadków spoza rodziny, zgłaszane przez obydwie skonfliktowane „strony”, jak i dowód z przesłuchania świadków z kręgu najbliższej rodziny osoby sprawującej bezpośrednią pieczę nad dziećmi.

Stosunkowo ograniczone były informacje o całokształcie sytuacji zarówno wnioskodawców, jak i dziecka, jeżeli nie pochodziły z wywiadów środowiskowych i badania w RODK.

Nie umniejszając roli wywiadów środowiskowych, należy zauważyć, iż bardzo często głównym źródłem informacji przedstawionych przez kuratorów w wywiadach były wypowiedzi osób najbardziej zainteresowanych sposobem rozstrzygnięcia sprawy. „Obiektywizacja” stanu faktycznego opisanego w sprawozdaniu z wywiadu zależała od doświadczenia zawodowego, spostrzegawczości i krytycyzmu kuratora. Do wyjątków należało uzyskiwanie przez kuratora informacji jednocześnie z wielu źródeł (nie tylko wypowiedzi zainteresowanych, ale rozmowy z sąsiadami, nauczycielami dziecka, pracownikami ośrodków pomocy społecznej, policjantami).

Z reguły skromna była dokumentacja dotycząca stanu cywilnego (np. zupełny odpis aktu urodzenia dziecka został przedstawiony zaledwie w nieco ponad 6% spraw), sytuacji zdrowotnej, materialnej czy mieszkaniowej „stron”.

Nie można wykluczyć, że w części spraw wiedza sądu o rodzinie znacznie przekraczała materiał dowodowy zgromadzony w aktach sprawy. Niektórzy uczestnicy zbadanych postępowań zapewne byli „stałymi klientami” sądu. Sprawy o kontakty, inicjowane przez dziadków dzieci, były często kolejnym etapem długotrwałych sporów w rodzinie. Były wnoszone równoległe ze sprawą o rozwód rodziców dziecka, podział majątku wspólnego, alimenty na rzecz dziecka, ustalenie styczości ojca z dziećmi lub o zmianę rozstrzygnięcia w przedmiocie władzy rodzicielskiej bądź następowały po ingerencji sądu w wykonywanie nad dzieckiem władzy rodzicielskiej.

Najbardziej rażącym brakiem postępowań dowodowych było nieustalenie stanowiska dziecka, jeżeli jego wiek i stan rozwoju były wystarczające do wyrażenia własnych pragnień lub obaw. Stanowisko dziecka zostało bezpośrednio ustalone przez sąd (wysłuchanie dziecka) zaledwie w 10 sprawach (w mniej niż 4% spraw, w których zostało przeprowadzone postępowanie dowodowe). W kolejnych 24 sprawach (około 9%) ustalili je biegli z RODK, mimo że przygotowali opinie w 92 sprawach (w 33,5%).

Tabela 36. Dowody przeprowadzone w sprawie (dane procentowe dotyczą 275 spraw stanowiących 100%)

Dowody przeprowadzone w sprawie	Liczba	Procent
Przesłuchanie wnioskodawców	245	89,0
Przesłuchanie osób sprawujących bezpośrednią pieczę nad dzieckiem	241	87,6
Przesłuchanie świadków z rodziny zgłoszonych przez wnioskodawców	61	22,2
Przesłuchanie świadków spoza rodziny zgłoszonych przez wnioskodawców	41	14,9
Przesłuchanie świadków z rodziny zgłoszonych przez osoby sprawujące bieżącą pieczę	41	14,9
Przesłuchanie świadków spoza rodziny zgłoszonych przez osoby sprawujące bieżącą pieczę	41	14,9
Odpis zupełny aktu urodzenia dziecka	17	6,2
Odpis skrócony aktu urodzenia dziecka	162	58,9
Odpisy innych akt stanu cywilnego	23	8,4
Odpisy orzeczeń sądowych i ugód	41	14,9
Dołączone akta innych spraw (choćby nie było stosownego postanowienia)	65	23,6
Dokumenty dotyczące sytuacji materialnej wnioskodawców	2	0,7
Dokumenty dotyczące stanu zdrowia wnioskodawców	2	0,7
Dokumenty dotyczące stanu zdrowia fizycznego (leczenia) dziecka	16	5,8
Dokumenty dotyczące stanu zdrowia psychicznego (leczenia) dziecka	11	4,0
Wywiad środowiskowy kuratora w miejscu zamieszkania wnioskodawców	153	55,6
Wywiad środowiskowy kuratora w miejscu zamieszkania/pobytu dziecka	155	56,4
Opinia biegłych z RODK	92	33,5
Opinie innych biegłych	32	11,6
Zaświadczenie poradni dotyczące pomocy psychologicznej, wychowawczej dla dziecka	12	4,4
Stanowisko dziecka ustalone bezpośrednio przez sąd (wysłuchanie dziecka)	10	3,6
Stanowisko dziecka ustalone przez biegłych (np. z RODK)	24	8,8
Opinie o dziecku ze szkoły, przedszkola itp.	29	10,5
Inne	44	16,0
Nie było postępowania dowodowego	12	4,4

Źródło: Opracowanie własne.

Ustalanie stanowiska dziecka przez biegłych wydaje się szczególnie pożądane. Dziecko bowiem jest bardzo często narażone na konflikt lojalności. Może też pozostawać pod presją osoby sprawującej bezpośrednią pieczę bądź podlegać z jej strony manipulacjom, które stanowią zagrożenie dobra dziecka.

4. ORZECZENIE KOŃCZĄCE POSTĘPOWANIE

4.1. Wynik postępowania przed sądem I instancji

125 spraw (43,6%) zakończyło się ustaleniem kontaktów. W takiej samej liczbie spraw umorzono postępowanie. W 105 przypadkach umorzenie postępowania nastąpiło w związku z zawarciem ugody, w której został określony sposób i częstotliwość spotkań wnioskodawców z dziećmi. W pozostałych 20 sprawach, w których nastąpiło umorzenie postępowania, został cofnięty wniosek. Można domniemywać, że w części z nich „strony” wypracowały kompromisowe stanowisko i nie uważały za konieczne nadawanie mu formy ugody sądowej. W części spraw zapewne wnioskodawca przewidywał niekorzystne dla siebie rozstrzygnięcie sądu (np. w związku z negatywnym stanowiskiem dziecka wobec kontaktów) lub nie był zdolny do zaaprobowania rozwiązania kompromisowego. Cofnięcie wniosku gwarantowało mu „honorowe” zakończenie sprawy.

Oddalenie wniosku nastąpiło w 37 sprawach (12,9%). Za ledwie w jednym przypadku sąd oddalił wniosek małżonka babci dziecka dlatego, że nie był on krewnym dziecka. Najczęściej przyczyną oddalenia wniosku był bardzo głęboki konflikt między osobami pragnącymi styczności z małoletnimi a osobami sprawującymi bezpośrednią pieczę nad dziećmi, a także bardzo zdecydowana niechęć dzieci do spotkań.

Merytorycznym rozstrzygnięciem (uwzględnieniem bądź oddaleniem wniosku) zakończyły się więc 162 sprawy (56,5% rozpoznanych spraw). Gdy rozważy się tylko te sprawy, okazuje się, że uwzględnionych zostało 77% wniosków, a oddalonych 23%.

Wydaje się, że najkorzystniejsze z punktu widzenia dobra dzieci jest wypracowanie kompromisu i ugodowe zakończenie sprawy, zważywszy, iż „stronami” są prawie zawsze członkowie najbliższej rodziny.

4.2. Kontrola instancyjna

Trzydzieści orzeczeń merytorycznych (18,5% takich orzeczeń) zostało poddanych kontroli instancyjnej. Pięć z nich zostało zmienionych. Dziewiętnaście apelacji zostało oddalonych.

W pięciu przypadkach sąd drugiej instancji uchylił zaskarżone postanowienie i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania.

W jednym przypadku sąd drugiej instancji stwierdził nieważność postępowania, uchylił zaskarżone postanowienie i przekazał sprawę sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Przyczyną nieważności postępowania było rozpoznanie sprawy w składzie jednoosobowym, podczas gdy sprawa o ustalenie styczności została potraktowana przez sąd drugiej instancji jako sprawa o ograniczenie władzy rodzicielskiej na podstawie art. 109 k.r.o. Sprawy o pozbawienie i o ograniczenie władzy rodzicielskiej, zgodnie z art. 509 k.p.c., podlegają rozpoznaniu z udziałem ławników.

Po ponownym rozpoznaniu spraw tylko w jednym przypadku zapadło inne rozstrzygnięcie niż poddane kontroli instancyjnej. W jednej sprawie postępowanie zakończyło się umorzeniem w następstwie zawarcia ugody. W pozostałych sprawach zapadły orzeczenia takie same jak po pierwszym rozpoznaniu sprawy lub zawierające niewielkie zmiany rozstrzygnięcia.

W konsekwencji sprawy, które były poddane kontroli instancyjnej, w 17 przypadkach ostatecznie nie doprowadziły do zmiany merytorycznej postanowienia sądu pierwszej instancji (nie było żadnych zmian).

Ostateczny wynik postępowania pozostałych spraw, w których była apelacja, był następujący: ustalenie kontaktów w ośmiu sprawach, oddalenie wniosku w trzech sprawach, umorzenie postępowania w następstwie zawarcia ugody w dwóch sprawach.

4.3. Ostateczny wynik postępowania

Po uwzględnieniu zmian rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji wskutek kontroli instancyjnej ostateczny wynik zbadanych postępowań był następujący:

- ustalenie formy styczności i częstotliwości kontaktów w 122 sprawach,
- oddalenie wniosku w 38 sprawach,
- umorzenie postępowania w następstwie zawarcia ugody sądowej w 107 sprawach,
- umorzenie postępowania wskutek cofnięcia wniosku w 20 sprawach.

V. SPOSÓB REALIZOWANIA STYCZNOŚCI WYNIKAJĄCY Z ORZECZENIA LUB UGODY

1. FORMA STYCZNOŚCI

Analiza orzeczeń ustalających kontakty i ugód sądowych pozwala na ustalenie następujących form realizowania osobistej styczności wnioskodawców z małoletnimi:

- regularne spotkania — 201 przypadków,
- regularne spotkania i wspólne spędzanie dłuższych okresów pod bezpośrednią pieczę wnioskodawców (np. część ferii, wakacji) — 26 przypadków,
- inna forma kontaktów niż spotkania (korespondencja, przekazywanie upominków w określony sposób, bez osobistego spotkania z osobą małoletnią) — 2 przypadki.

Najpopularniejszą formą styczności okazały się spotkania z dziećmi. Najczęściej (w 101 przypadkach) miały być one realizowane w mieszkaniu wnioskodawców, następnie w mieszkaniu dziecka (w 69 przypadkach). Spotkania miały się też odbywać w parku, na placu zabaw, w świetlicy szkolnej, restauracji (np. McDonald's), w centrum handlowym (w 22 przypadkach) bądź w innym miejscu ustalonym przez zainteresowanych (w pozostałych przypadkach).

2. OBECNOŚĆ OSÓB TRZECICH PODCZAS SPOTKAŃ I CZĘSTOTLIWOŚĆ SPOTKAŃ

W siedmiu przypadkach spotkania miały się odbywać w obecności kuratora sądowego. W 64 sprawach wszystkie spotkania miały się odbywać w obecności osoby sprawującej bezpośrednią pieczę nad dzieckiem.

Zaledwie w dwóch przypadkach częstotliwość spotkań została uzależniona od porozumienia zainteresowanych i nie ustalono nawet minimalnej liczby spotkań w pewnym okresie (np. 6 miesięcy). Tylko w trzech przypadkach spotkania miały odbywać się rzadziej niż raz w miesiącu.

Najczęściej (w 83 przypadkach) spotkania miały się odbywać dwa razy w miesiącu, a następnie — raz w miesiącu (w 69 sprawach). Przy najmniej raz w tygodniu małoletni mieli się spotykać z wnioskodawcami w 37 przypadkach, a raz na dwa tygodnie — w 29 przypadkach.

Ustalona częstotliwość spotkań różniła się w istotny sposób intensywnością od żądanej w większości wniosków rozpoczynających postępowanie.

Przedmiotem badania nie było wykonanie orzeczenia lub ugody ustalających styczność. Niemniej jednak można zasygnalizować, że w aktach 11 spraw znajdowały się pisma wnioskodawców informujące sąd, że ustalone kontakty nie są realizowane. W aktach 20 spraw zaś były informacje potwierdzające realizowanie ustalonej styczności.

VI. ZBLIŻANIE STANOWISK WNIOSKODAWCÓW I OSÓB SPRAWUJĄCYCH BEZPOŚREDNIĄ PIECZĘ NAD DZIEĆMI

W zdecydowanej większości spraw doszło do ustalenia styczności na podstawie orzeczenia sądu lub ugody sądowej, mimo że we wstępnej fazie postępowania osoby sprawujące bezpośrednią pieczę nad dziećmi nie akceptowały w ogóle możliwości ustalenia kontaktów (w 53% spraw) bądź — dopuszczając styczność — co do zasady odrzucały wszystkie (w 13% spraw) lub większość propozycji (w 19,2% spraw) dotyczących jej realizacji przedstawionych przez osoby pragnące kontaktów.

Ostatecznie w 159 sprawach (55,4%) „strony” uzgodniły lub bardzo zbliżyły stanowiska. Spowodowało to cofnięcie wniosku w 5, a zawarcie ugody w 105 przypadkach.

W 49 sprawach nastąpiło określenie przez sąd sposobu kontaktów w sposób zgodny z ustaleniami wnioskodawców i osób sprawujących bezpośrednią pieczę nad dziećmi.

W 54 sprawach osiągnięcie porozumienia można uznać za „osobisty” sukces sądu prowadzącego postępowanie, który przekonywał „strony”, proponował kolejne warianty rozwiązania spornych kwestii, namawiał do pojednania, odroczył posiedzenie, aby umożliwić bezpośrednie uzgodnienia.

W ośmiu sprawach była prowadzona mediacja pozasądowa, która zakończyła się wypracowaniem stanowiska w przedmiocie kontaktów wnioskodawców z małoletnimi. Mediacje te były prowadzone w RODK.

Nie wszystkie mediacje kończyły się powodzeniem. Zależało to od natężenia konfliktu i skłonności zwaśnionych „stron” do kompromisu. Powyższe ilustrują typowe stany faktyczne.

Przypadek pierwszy. O ustanowienie styczności z trzyletnim wnuczkim ubiegała się matka ojca dziecka. Rodzice dziecka przez pewien czas pozostawali w konkubinacie,

mieszkając w mieszkaniu matki ojca dziecka, która współuczestniczyła w pieczy nad wnuczkiem. Ojciec uznał syna. Obojgu rodzicom przysługiwała pełna władza rodzicielska.

Konkubinat rozpadł się. Ojciec dziecka wyjechał za granicę. Matka wychowywała dziecko ze swoim aktualnym partnerem życiowym.

Pięćdziesięcioletnia, czynna zawodowo, babcia oczekiwała, że wnuczek będzie przebywał w jej mieszkaniu, pod jej wyłączną pieczę, od każdego piątkowego popołudnia do niedzieli wieczorem (2 i 1/2 dnia i dwa noclegi każdego tygodnia), a więc zakładała, że matka dziecka nie będzie z nim spędzała żadnej soboty i niedzieli. Matka godziła się na spotkania babci z dzieckiem raz na dwa tygodnie. Chciała, aby odbywały się w jej mieszkaniu i w jej obecności.

Sąd z urzędu skierował obie panie na mediację do wskazanego mediatora z wykazu mediatorów prowadzonego przez prezesa właściwego sądu okręgowego. Wnioskodawczyni i matka dziecka zgodziły się na mediację, z tym że matka dziecka nie zgodziła się na bezpośrednie spotkanie „twarzą w twarz” z babcią (zgoda na mediację pośrednią).

Odbyły się dwa spotkania mediacyjne. Mediator dwukrotnie spotykał się z każdą ze stron mediacji oddzielnie. Mediator wysłuchał stanowiska każdej ze stron i negocjował przedstawione mu warunki spotkania babci z wnuczkiem.

Matka dziecka ustąpiła ze swych pierwotnych wymagań. Zgadzała się na godzinne spotkania w każdą niedzielę w swojej obecności. Wyrażała zgodę na stopniowe wydłużanie czasu spotkania. Była skłonna do zgody na kontakty bez swojej obecności, gdy dziecko przyzwyczai się na nowo do babci.

Wnioskodawczyni nie zaakceptowała tej propozycji. Wyraziła zgodę jedynie na spotkania z wnukiem od piątku do soboty wieczorem (z jednym noclegiem) w swoim mieszkaniu bez obecności matki dziecka. Jej kolejne ustępstwo polegało na tym, że zgadzała się na spotkania co drugi tydzień (pierwotnie wносиła o spotkania w każdy weekend od piątku do niedzieli). Babcia zadecydowała o zakończeniu mediacji, gdy ta propozycja nie znalazła akceptacji u matki dziecka. Na tym mediację zakończono.

Sąd orzekł o spotkaniach babci z wnukiem w miejscu zamieszkania dziecka raz na dwa tygodnie. Matka dziecka wniosła apelację, ale jej nie opłaciła. Orzeczenie uprawomocniło się.

Przypadek drugi. O ustalenie kontaktów ubiegały się wspólnie: matka dziecka i jej babcia (prababka dziecka), która stanowiła dla matki dziecka (w okresie jej małoletności) rodzinę zastępczą. Sześciolatek pochodził z małżeństwa. Bardzo młodzi rodzice pobrali się w konsekwencji ciąży kobiety pod presją rodzin generacyjnych. Mąż dwukrotnie występował o rozwód. Pierwsza sprawa zakończyła się pojednaniem. Po 4 latach żona wyjechała do pracy w Hiszpanii za zgodą męża. Małżonkowie bowiem byli zadłużeni i praca za granicą miała umożliwić spłatę długów. Podczas nieobecności żony mąż wystąpił o rozwód, który został orzeczony. Władza rodzicielska została powierzona ojcu. Bezpośrednią pieczę nad dzieckiem sprawowała jednak matka ojca.

Po powrocie matki dziecka do kraju jej były mąż nie zezwalał na kontakty dziecka ani jej, ani członkom jej rodziny. To spowodowało wspólny wniosek matki dziecka i jej babci. Ojciec na styczeń nie godził się. Mediację przygotował Ośrodek Adopcyjno-Opiekuńczy. Mimo zgody na mediację ojciec dziecka nie stawił się na spotkanie mediacyjne. Ośrodek Adopcyjno-Opiekuńczy przedstawił informację o tym, w której była też zawarta charakterystyka wszystkich zainteresowanych. Ośrodek wskazał, że deklaracje ojca rozmiągają się z jego rzeczywistymi celami — utrudnia styczeń.

W 73 sprawach uzgodnienie stanowisk nastąpiło poza sądem. Nie można było ustalić, kto się do tego przyczynił i jakie były motywy zainteresowanych.

VII. PODSTAWA PRAWNA ROZSTRZYGNIĘCIA SĄDU

Analiza sentencji orzeczeń i nielicznych uzasadnień, które do nich sporządzono, wykazała, że najczęściej, ale tylko w 36 przypadkach, jako podstawę rozstrzygnięcia sądy wskazały art. 109 k.r.o. W jednym przypadku powołano art. 109 k.r.o. i art. 8 Konwencji o prawach dziecka oraz uchwałę Sądu Najwyższego z 14 czerwca 1988 r., III CZP 42/88¹².

W czterech przypadkach sądy, nie wskazując wprost przepisów stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, zacytowały stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w powołanej uchwale. W pozostałych przypadkach, w których sąd wskazał podstawę rozstrzygnięcia, powołano art. 97 § 2, art. 97 i art. 107 k.r.o.

Wskazanie, w podany sposób, podstawy rozstrzygnięcia nastąpiło tylko w 50 orzeczeniach. W pozostałych nie podano żadnej normy prawa materialnego. Kwalifikacja materialnoprawna wniosku o ustalenie styczności z dzieckiem, gdy władzę rodzicielską i bezpośrednią pieczę nad nim sprawują rodzice (jedno z rodziców), jest bardzo istotna, bowiem m.in. decyduje ona o wymaganiach w zakresie składu sądu.

Zgodnie z art. 509 k.p.c. regułą jest rozpoznawanie spraw w pierwszej instancji w postępowaniu nieprocesowym przez jednego sędziego zawodowego. Jednakże m.in. w sprawach o pozbawienie lub ograniczenie władzy rodzicielskiej (art. 509 pkt 1 k.p.c.) jest wymagany skład ławniczy. Jeżeli więc podstawą materialnoprawną rozstrzygnięcia jest art. 109 k.r.o., w sprawie powinien orzekać sędzia z udziałem ławników¹³. Rozpoznanie sprawy przez jednego sędziego jest przyczyną nieważności postępowania (skład sądu orzekającego sprzeczny z przepisami prawa).

W zbadanych sprawach regułą było orzekanie przez składy jednoosobowe. Zaledwie w ośmiu sądach sprawy o ustalenie styczności z małoletnim pozostającym pod władzą rodzicielską rozpoznano w składzie

¹²OSNCP 1989, nr 10, poz. 156.

¹³Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z 14 czerwca 1988 r., III CZP 42/88, na którą w wielu sprawach powoływały się sądy bez wskazania materialnoprawnej podstawy rozstrzygnięcia, potraktował sprawę o ustalenie styczności dziadków z małoletnimi wnukami pozostającymi pod władzą rodzicielską jako sprawę o ograniczenie władzy rodzicielskiej.

ławniczym. Tylko w jednej sprawie (co sygnalizowano wyżej) sąd drugiej instancji stwierdził nieważność postępowania z tej przyczyny, że o styczości z dzieckiem orzekł sąd rejonowy w składzie jednego sędziego. W związku z powyższym w przeważającej liczbie spraw o ustalenie styczości zachodziła nieważność postępowania.

Brak uzasadnień uniemożliwia ustalenie, czy sądy, które orzekały o styczości w składach jednoosobowych, czyniły to w przeświadczeniu, że rozpoznawana sprawa nie dotyczy ingerencji w wykonywanie władzy rodzicielskiej. Takiego właśnie stanowiska można się domyślać, bowiem jednoosobowemu składowi sądu najczęściej towarzyszyło oznaczenie przedmiotu sprawy jako „ustalenie kontaktów (widzeń)”.

VIII. PODSUMOWANIE WYNIKÓW BADANIA I WNIOSKI

Na zakończenie niniejszego sprawozdania z badań celowe wydaje się syntetyczne powtórzenie najistotniejszych ustaleń.

Najwięcej spraw (44,2%) zakończyło się umorzeniem postępowania. Wśród umorzonych postępowań w 85% przypadków nastąpiło zawarcie ugody regulującej styczość. Orzeczenia ustalające kontakty zapadły w 43,6% spraw. Skrajne w licznych sprawach stanowiska osób ubiegających się o styczość i osób sprawujących bieżącą pieczę nad dziećmi ulegały modyfikacji w czasie postępowania, o czym świadczy wysoki odsetek ugód. Tylko około 13% postępowań zakończyło się oddaleniem wniosku (sporadycznie nawet zakazem kontaktów oznaczonej osoby z dzieckiem).

STRONY WNIOSKOWANEJ STYCZOŚCI

- Najczęściej (w 90% spraw) o ustalenie kontaktów wnioskowały babcie i dziadkowie dzieci. W 62% spraw wnioskodawcami byli małżonkowie będący dziadkami dzieci. Wśród dziadków ubiegających się o ustalenie kontaktów dominowali oboje rodzice ojca (52,8%) oraz matki ojców (24,8%). W sumie więc wśród dziadków wstępni ojca stanowili aż 77,6%. Na pokrewieństwo z dzieckiem powoływali się wnioskodawcy w ponad 98% spraw.

- Wnioskodawcom zależało głównie na styczości z małymi dziećmi. Prawie co drugie dziecko, z którym chcieli się spotykać, liczyło 5 lat

lub mniej (co czwarte miało nie więcej niż 3 lata). 66% dzieci miało nie więcej niż 7 lat.

- 80% dzieci pochodziło z małżeństwa rodziców. Pełna władza rodzicielska przysługiwała obojgu rodzicom nad 41% dzieci. Rozwiedzionym matkom powierzono władzę rodzicielską nad 23% dzieci, ograniczając władzę rodzicielską ojców do określonych uprawnień i obowiązków w stosunku do osoby dziecka. Rozwiedzionym ojcom powierzono władzę rodzicielską nad 2% dzieci, ograniczając władzę rodzicielską matek do określonych uprawnień i obowiązków w stosunku do osoby dziecka.

- Bezpośrednią, bieżącą pieczę nad dziećmi najczęściej sprawowała matka — sama lub z pomocą swoich rodziców (w ponad 58% spraw), albo jedno z rodziców z aktualnym małżonkiem lub partnerem w konkubinacie (18,5% spraw). Tylko w nieco ponad 3% spraw bezpośrednią pieczę nad dzieckiem sprawowali oboje rodzice.

PODSTAWA ROZSTRZYGNIĘCIA

Małoletni pozostający pod władzą rodzicielską

W 92% zbadanych spraw bezpośrednią bieżącą pieczę nad małoletnimi sprawowało jedno z rodziców lub oboje rodzice, którym przysługiwała władza rodzicielska. We wszystkich przypadkach, gdy zainteresowani nie zawarli ugody, a sąd nie oddalił wniosku, **orzeczenia sądu o styczności zastąpiły decyzje rodziców**. W części spraw były sprzeczne z wolą rodziców, którzy wnioskowanych kontaktów nie chcieli lub godzili się na styczność uregulowaną inaczej.

W ramach obowiązku pieczy nad osobą dziecka, wychowywania go i kierowania nim (art. 95 § 1 i art. 96 zdanie pierwsze k.r.o.) rodzice podejmują decyzje dotyczące kontaktów dziecka z innymi osobami. Jeżeli dziecko jest zdolne do kształtowania swych własnych poglądów, ma prawo do wyrażania stanowiska we wszystkich sprawach, które go dotyczą. Poglądy dziecka powinny być przyjęte z należytą uwagą, stosownie do wieku i dojrzałości dziecka (art. 12 ust. 1 Konwencji o prawach dziecka). Decyzje jednak podejmują rodzice sprawujący władzę rodzicielską, a dziecko winno im posłuszeństwo (art. 95 § 2 k.r.o.). Jeżeli decyzja rodziców była błędna i przez to stwarzała stan zagrożenia dobra dziecka, to zaistniała podstawa do ingerencji sądu opiekuńczego w wykonywanie władzy rodzicielskiej (art. 109 k.r.o.). Stan zagrożenia dobra dziecka powinien być zniwelowany przez zarządzenie sądu opie-

kuńczego ustalające styczność dziecka z określoną osobą (np. dziadkiem dziecka).

Przyjmuje się, że orzeczenie wydane na podstawie art. 109 k.r.o. stanowi ograniczenie władzy rodzicielskiej, mimo iż powołany przepis takiego sformułowania nie używa. Wydaje się, że ma taki charakter, choćby nie zawierało ani stwierdzenia o ograniczeniu władzy rodzicielskiej, ani nakazu adresowanego do rodziców. Wystarczy, że „zastępuje” decyzję rodziców, uprawniając określoną osobę do kontaktów z dzieckiem. Taka konstrukcja dla uzasadnienia „prawa” dziadków do kontaktów z małoletnimi wnukami zdaje się wynikać z uzasadnienia uchwały Sądu Najwyższego z 14 czerwca 1988 r., III CZP 42/88¹⁴, stwierdzającej, że „Dziadkowie mogą żądać uregulowania osobistych kontaktów z wnukami, jeżeli leży to w interesie dzieci”. W konsekwencji orzeczenie w sprawie o ustalenie styczności z dzieckiem pozostającym pod władzą rodzicielską powinno zapaść w składzie ławniczym (art. 509 pkt 1 k.p.c.).

Badanie wykazało, że sądy (podobnie jak wnioskodawcy) najczęściej nie podawały przepisu prawa materialnego, na którym oparły rozstrzygnięcie merytoryczne. W sprawach, w których podstawa prawna orzeczenia o styczności była podana (w 36 przypadkach), z reguły sądy wskazywały art. 109 k.r.o. Często w celu wzmocnienia argumentacji odwoływano się do wspomnianej uchwały Sądu Najwyższego z 14 czerwca 1988 r., III CZP 42/88. Mimo to orzeczenia (poza kilkoma wyjątkami) zapadły w składzie jednoosobowym. Były więc dotknięte nieważnością.

Brak podstawy rozstrzygnięcia wydanego przez jednoosobowy skład sądu „adresowanego” wyłącznie do osoby ubiegającej się o ustalenie kontaktów z dzieckiem, bez jakiegokolwiek odniesienia do rodziców (np. w formie nakazania im nieprzeszkadzania w realizacji styczności lub nakazania określonych zachowań, np. przyprowadzenia dziecka na miejsce spotkania), może być interpretowany w ten sposób, że sądy prawo do styczności krewnych (zwłaszcza dziadków) z osobami małoletnimi traktują w „oderwaniu” od władzy rodzicielskiej osób sprawujących pieczę nad dzieckiem. Takie ujęcie oznaczałoby, że prawo krewnych (innych osób bliskich dziecku) do styczności z dzieckiem jest jednym z elementów „wyznaczających granice” władzy rodzicielskiej.

¹⁴OSNCP 1989, nr 10, poz. 156. Glosa E. Holewińskiej-Łapińskiej, PiP 1991, nr 2, s. 107 i n.

Małoletni pod pieczę rodziny zastępczej lub placówki opiekuńczo-wychowawczej

Jak wskazano we „Wprowadzeniu”, art. 70 ust. 3 pkt 3 ustawy z 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej gwarantuje dziecku umieszczonemu w rodzinie zastępczej lub w placówce opiekuńczo-wychowawczej utrzymywanie osobistych kontaktów z rodziną (rodzicami, rodzeństwem, krewnymi, powinowatymi). Badanie wykazało, że niespokrewnione z dzieckiem zawodowe rodziny zastępcze utrudniały swoim wychowankom styczność z rodzeństwem. W sytuacji gdy dzieci chciały styczności (akceptowały styczność), a kontakty nie zagrażały ich dobru¹⁵, powinno to spowodować (co najmniej) zbadanie, czy pozostawienie dziecka w takiej rodzinie jest zgodne z jego dobrem oraz czy kwalifikacje rodziny zastępczej są wystarczające.

Małoletni pod pieczę opiekuna

W sprawach, w których status opiekunów mają rodzice zastępczy, obowiązek umożliwienia dziecku osobistych kontaktów z rodziną wynika z powołanego przepisu ustawy o pomocy społecznej. W pozostałych przypadkach decyzja o niedopuszczeniu do styczności małego z osobami bliskimi powinna być poddana ocenie sądu opiekuńczego. Jest to bowiem decyzja „w ważniejszej sprawie” dotyczącej osoby małego (art. 156 k.r.o.).

POSTĘPOWANIE

- Przeprowadzone badanie wykazało, że problematyka kontaktów z dzieckiem osób innych niż rodzice (w szczególności dziadków) jest bardzo doniosła społecznie. Mimo iż sądy nie odmawiają rozstrzygnięcia wniosków o uregulowanie kontaktów, brak jednoznacznych rozwiązań ustawowych pociąga za sobą poważne komplikacje.

- Akceptacja „precedensowego” rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego zawartego w brzmieniu i uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z 14 czerwca 1988 r., III CZP 42/88, skłania do wniosku, iż w sytuacji gdy dzieci pozostawały pod władzą rodzicielską, prawie wszystkie orzeczenia zapadłe w sprawach o uregulowanie kontaktów były dotknięte

¹⁵ Zagrożenie dobra dzieci mogło wystąpić, gdyby doszło do niekontrolowanej styczności z osobami nieodpowiedzialnymi.

nieważnością z powodu sprzeczności składu sądu orzekającego z art. 509 pkt 1 k.p.c.

Projektowane ustawowe unormowanie kontaktów z dziećmi zapewne przyczyni się do wyeliminowania dostrzeżonych nieprawidłowości.

- Badanie wykazało, że w większości spraw art. 511 § 1 k.p.c. nie był należycie stosowany. Mimo to sądy udzielały ochrony osobom domagającym się ustalenia styczności, co należy uznać za godne aprobaty.

- Praktyka sądów odnośnie do statusu małoletniego w postępowaniu jest w pełni zgodna z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego¹⁶, pozostającym w sprzeczności z brzmieniem art. 510 k.p.c., iż dziecko w sprawach o ograniczenie władzy rodzicielskiej nie jest uczestnikiem postępowania. Należy wyrazić ubolewanie, że stanowisko dzieci jest uwzględniane zbyt rzadko, co stanowi naruszenie art. 12 Konwencji o prawach dziecka.

IX. ANEKS

Opisy wybranych spraw

Z uwagi na ochronę prywatności wnioskodawców i uczestników postępowań o ustalenie styczności w opisie przypadków nie są podawane dane identyfikujące zainteresowane osoby ani dane identyfikujące sprawy (sąd, sygnatura akt).

Każda ze spraw, które były przedmiotem analizy, zawiera szczególne, jej tylko właściwe okoliczności. Pewne elementy stanów faktycznych powtarzają się. Możliwe jest dokonanie ich klasyfikacji. W opisie przypadków za główne kryterium podziału spraw przyjęto osobę wnioskodawcy. Zważywszy na przewagę spraw toczących się z inicjatywy babć i dziadków dzieci, one głównie zostaną zilustrowane opisem przypadków.

Badanie wykazało, że sprawy najczęściej kończyły się umorzeniem postępowania wskutek zawarcia ugody lub orzeczeniem ustalającym kontakty. Najciekawsze jednak były sprawy, w których nastąpiło oddalenie wniosku (a nawet, sporadycznie, zakazanie kontaktów), a także nieliczne sprawy, w których ustalono inną formę styczności niż spotkania z małoletnimi. Dlatego sprawy zakończone oddaleniem wniosku, łącznie ze sprawami nietypowymi, „zdominują” opisy spraw zakończonych w sposób typowy (ustaleniem kontaktów lub umorzeniem postępowania). Prezentowane opisy przypadków mają charakter „ilustracyjny”. Mimo że w badaniu było bardzo dużo spraw o interesujących stanach faktycznych, nie wydaje się, aby przedstawienie większej liczby przypadków było konieczne do zilustrowania omawianej problematyki.

¹⁶Uchwała pełnego składu Izby Cywilnej SN z 26 stycznia 1973 r., III CZP 101/71, OSNCP 1973, nr 7–8, poz. 118; postanowienie składu siedmiu sędziów SN z 30 stycznia 1976 r., III CZP 172/95, OSNC 1996, nr 7–8, poz. 92.

1. STYCZNOŚĆ DZIADKÓW Z WNUKAMI

1.1. Sprawy zakończone ustaleniem styczności

Przypadek pierwszy

Wniosekodawcy: rodzice ojca.

Małoletni: chłopiec — 7 lat, pochodzący z małżeństwa rodziców. Stan rozwoju i zdrowia dziecka jest zgodny z normą właściwą dla wieku.

Bezpośrednia piecza nad dzieckiem: sprawowana przez matkę (ojciec zmarł).

Stan faktyczny sprawy

Od wczesnego dzieciństwa, w związku ze studiami matki, bardzo znaczny udział w sprawowaniu bezpośredniej pieczy nad dzieckiem mieli rodzice matki i rodzice ojca. Ojciec chłopca prowadził razem ze swoim ojcem działalność gospodarczą nieopodal domu rodziców. Codziennie spotykał się z rodzicami. Często przywoził syna, którym zajmowała się babcia.

Kontakty rodzinne były bliskie, a więź między wnukiem i dziadkami niekwestionowana.

Ojciec chłopca nagle zachorował. Przez kilka miesięcy przebywał w szpitalu. Żona i rodzice odwiedzali chorego w szpitalu codziennie. Nie uratowano mu życia. Wkrótce po śmierci ojca dziecka między jego matką a rodzicami zmarłego powstały konflikty na tle majątkowym. W ramach rozliczeń związanych ze współwłasnością nieruchomości spadkowej rodzice zmarłego kupili synowej mieszkanie w innej miejscowości niż ich miejsce zamieszkania. Ona oczekiwała stałej renty na utrzymanie swoje i syna (z akt sprawy nie wynikało, na jakiej podstawie). Teściowie tego oczekiwania nie spełnili i to zapewne zapoczątkowało traktowanie przez matkę dziecka ich spotkań z wnuczką jako „karty przetargowej” w sporach majątkowych. Realizacja spotkań stała się trudniejsza także z przyczyn obiektywnych, gdyż matka z dzieckiem zamieszkała we wspomnianym mieszkaniu w innej miejscowości. Nie chciała też zgodzić się na kontakty bez swojej obecności, obawiając się negatywnego „nastawiania” dziecka przez dziadków, krytycznie do niej obecnie ustosunkowanych.

Dziadkowie wniesli o ustalenie styczności w swoim miejscu zamieszkania bez obecności matki. Sąd ustalił pięciogodzinne spotkania raz w miesiącu w miejscu zamieszkania dziadków, bez obecności matki.

Podstawa prawna rozstrzygnięcia

W sentencji postanowienia przedmiot sprawy został oznaczony jako „ustalenie kontaktów z małoletnim”. Sąd orzekł w składzie jednoosobowym. W uzasadnieniu orzeczenia wskazał art. 97 § 1 i 2 k.r.o.

Przypadek drugi

Wniosekodawcy: rodzice ojca.

Małoletnia: dziewczynka — 2 lata i 6 miesięcy, pochodząca z małżeństwa rodziców (trwa proces o rozwód). Stan rozwoju i zdrowia dziecka jest zgodny z normą właściwą dla wieku.

Bezpośrednia piecza nad dzieckiem: sprawowana przez matkę, jej matkę i ojczyma.

Stan faktyczny sprawy

Wniosek o ustalenie kontaktów z wnuczką w co drugą sobotę i w co czwartą niedzielę miesiąca po 3 godziny w mieszkaniu wnioskodawców, bez obecności matki dziecka, został złożony po upływie 2 lat od wniesienia pozwu rozwodowego przez matkę dziecka. Matka

dziecka wniosła w jego imieniu pozew o alimenty przeciwko ojcu, a ojciec dziecka wniosł o pozbawienie matki władzy rodzicielskiej. Toczy się postępowanie karne z oskarżenia prywatnego babci ojczystej przeciwko ojczymowi matki dziecka.

Sposób widywania córki przez ojca został ustalony przez sąd (po 3 godziny raz w tygodniu, w mieszkaniu dziecka, w oddzielnym pomieszczeniu, do którego nie wolno wchodzić innym osobom poza matką dziecka).

W przypadku przyścia na spotkanie ojca dziecka wraz z jego matką matka dziecka albo nie wpuszcza obojga do domu (ojciec nie może zrealizować spotkania), albo wpuszcza do domu tylko ojca, odmawiając nawet przyjęcia od babci upominków dla wnuczki.

Spotkania ojca z dzieckiem odbywają się rzadko, nieregularnie. Według wersji ojca jest tak dlatego, że dochodzi do kłótni z żoną i konfliktów z jej ojczymem, a napięta atmosfera podczas spotkań (zawsze w obecności matki) uniemożliwia nawiązanie dobrego kontaktu z dzieckiem. Według wersji matki ojciec nie przejawia zainteresowania dzieckiem. Na spotkania nie przychodzi, nie odwołując ich, co dezorganizuje czas matki i sprawia rozczarowanie dziecku.

Skrajne zaostrzenie relacji synowej i teściowej nastąpiło, gdy matka dziecka wniosła pozew o alimenty. Według jej twierdzeń teściowa wyraziła swoje oburzenie, a jednocześnie zapowiedziała, że przejmie pieczę nad wnuczką, zaś matka dziecka będzie jej płaciła co miesiąc 500 zł alimentów. Od tego czasu matka dziecka boi się jego porwania przez męża i teściową.

Ojciec uznał wnioski swoich rodziców o ustalenie kontaktów z wnuczką. Matka wniosła o jego oddalenie w całości z następującą argumentacją: 1) dziecko nie zna dziadków i traktuje ich jak obce osoby; 2) teściowa jest chora i leczy się psychiatrycznie (teściowa przedstawiła zaświadczenie lekarskie, że jest zdrowa i nie leczy się psychiatrycznie); 3) teściowa pali papierosy, co jest zagrożeniem dla dziecka (z zeznań świadków wynikało, że matka dziecka także pali papierosy); 4) teściowie mają psa, który może pogryźć dziecko (pies należący do babci macierzystej pogryzł dziecko, pies teściowej — nie); 5) wnioskodawcy nie interesowali się nigdy wnuczką, nie odwiedzali jej, bo nie chcieli, podarowali tylko jedną zabawkę; 6) jest bardzo prawdopodobne, że gdyby doszło do kontaktów, dziadkowie będą nastawiać wnuczkę przeciwko matce.

Sąd ustalił kontakty dziadków z wnuczką w co drugą sobotę i w co czwartą niedzielę miesiąca, po 3 godziny, w mieszkaniu dziecka. Przez pierwszych 6 miesięcy spotkania miały się odbywać w obecności kuratora sądowego (na koszt dziadków). Apelacja matki została oddalona.

Podstawa prawna rozstrzygnięcia

W sentencji postanowienia przedmiot sprawy został oznaczony jako „ustalenie kontaktów z małoletnią”. Sąd orzekł w składzie jednoosobowym. W uzasadnieniu orzeczenia wskazał art. 97 § 2 k.r.o.

Przypadek trzeci

Wnioskodawcy: rodzice ojca.

Małoletnia: dziewczynka — 12 lat, pochodząca z małżeństwa rodziców (trwa proces o rozwód). Stan rozwoju i zdrowia dziecka jest zgodny z normą właściwą dla wieku.

Bezpośrednia piecza nad dzieckiem: sprawowana przez matkę.

Stan faktyczny sprawy

Dziecko od urodzenia pozostawało w bliskich stosunkach z rodzicami ojca. Często spędzało weekendy z dziadkami i wyjeżdżało z nimi na wakacje. Między rodzicami doszło do bardzo poważnego konfliktu, w który było wciągane dziecko. Dziewczynka była świadkiem agresji

ojca wobec matki. Matka wraz z córką wyprowadziła się do Domu Samotnej Matki, gdzie warunki życia są bardzo trudne, a miejsce to „stygmatyzuje” także dziecko.

Dziadkowie w swoim mieszkaniu przeznaczili jeden odpowiednio wyposażony pokój dla wnuczki. Są w nim ubrania, zabawki i sprzęt sportowy dziewczynki. Gdy wnuczka odwiedza dziadków, zapewniają jej bardzo atrakcyjny pobyt, którego przebieg i „oprawa” (dziadkowie są odświętnie ubrani, są przygotowane ulubione potrawy dziecka, są zaplanowane rozrywki — spektakle w teatrze i w cyrku, zwiedzanie muzeów i lokalnych zabytków, odwiedziny u rodziny mającej działkę rekreacyjną poza miastem, spacer w najatrakcyjniejszych punktach miasta itp.) ma dowodzić wnuczce, jak ważną jest dla nich osobą i dowartościowywać dziewczynkę. Zachodzi rażący kontrast między warunkami lokalowymi i standardem życia w Domu Samotnej Matki, w którym na co dzień dziewczynka przebywa z matką, i w domu dziadków.

Sprawa o ustalenie kontaktów trwała przez 4 lata (spotkania odbywały się w trybie zabezpieczenia wniosku) i trzykrotnie była rozpoznawana przez sąd I instancji (sąd II instancji dostrzegł niewłaściwy, jednoosobowy skład sądu i zniósł postępowanie). Ojciec uznał wniosek. Matka pierwotnie zgodziła się na styczność. Ostatecznie wносиła o oddalenie wniosku. Sąd ustalił spotkania w każdy pierwszy weekend miesiąca, w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocy oraz raz w roku 14-dniowy okres nieprzerwanego pozostawania dziewczynki pod bezpośrednią pieczę dziadków z prawem wspólnego wyjazdu poza miejsce zamieszkania dziadków.

Podstawa prawna rozstrzygnięcia

W sentencji postanowienia przedmiot sprawy został oznaczony jako „ustalenie kontaktów z małoletnią”. Sąd przy ostatnim rozpoznaniu sprawy orzekł w składzie ławniczym. W uzasadnieniu orzeczenia powołał art. 109 k.r.o.

Przypadek czwarty

Wniosekodawczyni: matka matki.

Małoletnia: dziewczynka — 7 lat i 8 miesięcy, pochodząca z małżeństwa rodziców (trwa proces rozwodowy).

Bezpośrednia piecza nad dziećmi: sprawowana przez ojca i jego rodziców.

Stan faktyczny sprawy

Przez 3 lata od urodzenia córki jej rodzice wraz z dzieckiem mieszkali na wsi u rodziców męża. Potem przenieśli się do rodzinnego miasta matki dziecka, w którym mieszkała jej matka (macierzysta babcia dziecka). Małżonkowie uzyskali samodzielne mieszkanie. Dziewczynka, wychowywana tam bezpośrednio przez rodziców, przez 3 lata uczęszczała do przedszkola. Z babcią macierzystą spotykała się często, ale nie pozostawała pod jej bezpośrednią pieczę. Podczas trzymiesięcznego zarobkowego pobytu ojca za granicą matka dziecka zamieszkała z córką u swojej matki, co bardzo umocniło więzi dziecka z babcią.

Po powrocie męża małżonkowie rozstali się. Ojciec zabrał dziecko do swoich rodziców, gdzie zamieszkał na stałe. Ani matka, ani babcia nie były mile widziane w domu ojca dziecka i jego rodziców. Utrudniony był także ich kontakt telefoniczny z dziewczynką. Wkrótce rozpoczął się sporny proces rozwodowy. W jego ramach sąd ustalił formy styczności matki z córką na czas postępowania. Mimo pełnej władzy rodzicielskiej obojga rodziców rola matki w życiu dziecka bardzo się zmniejszyła. Stanowisko rodziców w przedmiocie styczności córki z babcią macierzystą było sprzeczne. Matka ją aprobowała, ojciec nie wyrażał zgody. Do kilku spotkań doszło na terenie szkoły, do której uczęszcza dziewczynka. Babcia podczas jednego ze spotkań powiedziała dziecku, że wkrótce matka zabierze ją z domu dziadków, a nawet użyła sformułowania „wykradniemy cię”.

Dziecko zostało wciągnięte w konflikt rodziców. Biegli z RODK stwierdzili, że nie radzi sobie z sytuacją ani nie rozumie przyczyn oddzielnego zamieszkiwania rodziców. Swoje potrzeby usiłuje podporządkować oczekiwaniom ojca. Próbuje opowiedzieć się po jednej stronie konfliktu. Biegli nisko ocenili poziom świadomości wychowawczej ojca. Zaobserwowali przejawy manipulowania przez dziecko dorosłymi. Stwierdzili, że „dalsze wzrastanie dziecka w sytuacji napięć i konfliktów [...] w przyszłości może w konsekwencji skutkować zaburzeniami zachowania, a nadto odrzuceniem autorytetów wychowawczych rodziców”.

Babcia, wnosząc o ustalenie styczności, oczekiwała spotkań z wnuczką w swoim mieszkaniu od godziny 16 w piątek do godziny 18 w niedzielę. Potem zmodyfikowała żądanie, proponując godzinne spotkania raz w miesiącu na terenie Ośrodka Interwencji Kryzysowej, w obecności ojca dziecka i psychologa. Ojciec nie akceptował żadnej z tych propozycji. Twierdził, że córka boi się spotkań z babcią. Konieczna jest zmiana jej nastawienia i dlatego na okres od 6 do 12 miesięcy wszelkie formy styczności z babcią powinny być zawieszane.

Sąd ustalił styczność babci z wnuczką w obecności ojca dziecka i psychologa. Kontakty powinny być początkowo krótkie. Stopniowo wydłużane do spotkań trwających około godziny, z tym że szczegółowe decyzje powinny być podejmowane wspólnie przez ojca dziecka z psychologiem.

Podstawa prawna rozstrzygnięcia

W sentencji postanowienia przedmiot sprawy został oznaczony jako „ustalenie kontaktów z małoletnią”. Sąd orzekł w składzie jednoosobowym. W uzasadnieniu orzeczenia powołał art. 97 § 2 k.r.o., art. 109 § 1 k.r.o. i art. 8 ust. 1 Konwencji o prawach dziecka.

1.2. Sprawy zakończone oddaleniem wniosku

Przypadek piąty

Wniosekodawcy: rodzice matki.

Małoletni: ośmiomiesięczny chłopiec pochodzący z małżeństwa rodziców, urodzony za pomocą cesarskiego cięcia na dwa tygodnie przed śmiercią matki.

Bezpośrednia piecza nad dzieckiem: sprawowana przez ojca i jego rodziców (matka zmarła).

Stan faktyczny sprawy

Stan faktyczny sprawy jest wyjątkowy i szczególnie dramatyczny. Matka dziecka, wywodząca się z chłopskiej rodziny, uzyskała dobre wykształcenie. Odniosła w lokalnym środowisku sukces zawodowy i finansowy. Zgromadziła w okresie przedmałżeńskim znaczne, jak na stosunki miejscowe, oszczędności. Stała się właścicielką dwóch nieruchomości, jednej zabudowanej. Rodzice byli z niej wyjątkowo dumni.

Matka dziecka zawarła związek małżeński z mieszkańcem sąsiedniego miasta pochodzącym z rodziny inteligentniejszej o znacznie wyższym statusie społecznym od statusu jej rodziny. Małżonkowie dzięki pomocy finansowej i pracy rodziny żony na jednej z jej działek wzniesli nowy dom.

Kiedy matka dziecka była w trzecim miesiącu ciąży, stwierdzono stan zapalny wyrostka robaczkowego. Podczas operacji wykryto nowotwór jajnika. Operacja i chemioterapia dawały znaczne szanse wyleczenia. Decyzja o podjęciu takiej terapii była równoznaczna z utratą ciąży i bezpłodnością w przyszłości. Zachowanie ciąży wykluczało intensywniejsze leczenie matki i nieuchronną jej śmierć. Podjęła taką decyzję (jest przedmiotem sporu, czy uczyniła to w pełni swobodnie, czy pod silną presją męża i jego rodziny). Choroba nowotworowa postępowała bardzo szybko, przysparzając ciężarnej ogromnych cierpień.

Przebywała w szpitalu bądź w domu rodziców pod szczególną pieczą matki. Wykonano cesarskie cięcie w siódmym miesiącu ciąży, gdy było pewne, że matka nie dożyje rozwiązania o czasie. Zmarła w dwa tygodnie po urodzeniu się dziecka. Babcia macierzysta zajęła się niemowlęciem. W ostatnich dniach życia córki pozostawała przy jej szpitalnym łóżku. Wnuczka zabrali wtedy rodzice ojca dziecka. Wychowywali go wspólnie z ojcem dziecka, który przeniósł się do ich mieszkania.

Rodzice matki uważali, że majątek zmarłej powinien w całości przyspaść jej dziecku. Oczekiwali, że ojciec dziecka z niemowlęciem powróci do domu, w którym zamieszkiwał z jego matką. Deklarowali wszechstronną pomoc w wychowywaniu wnuczka i pozostałych jeszcze pracach wykończeniowych domu należącego do spadku po zmarłej. Ojciec dziecka odrzucił tę propozycję. Brał pod uwagę sprzedaż nieruchomości wchodzących w skład spadku po żonie.

W tej sytuacji dziadkowie wnieśli o uregulowanie styczności z wnuczką w formie tygodniowych pobytów dziecka w ich domu w każdym miesiącu oraz dodatkowo w formie odwiedzin ojca z dzieckiem w ich domu w dowolnie wybraną niedzielę w miesiącu. Ojciec dziecka na takie rozwiązanie nie godził się. Wnioskodawcy nie chcieli odstąpić od zaproponowanej formy styczności. W tej sytuacji sąd oddalił wniosek. Dziadkowie nie zaskarżyli orzeczenia.

Przypadek szósty

Wniosekodawcy: rodzice matki.

Małoletni: chłopiec pochodzący z małżeństwa rodziców liczący 5 lat w chwili rozpoczęcia i 9 lat w chwili zakończenia postępowania. Stan rozwoju i zdrowia dziecka jest zgodny z normą właściwą dla wieku.

Bezpośrednia piecza nad dzieckiem: sprawowana przez ojca (matka zmarła, popelniając samobójstwo).

Stan faktyczny sprawy

Stan faktyczny relacjonowanego przypadku jest z kilku przyczyn nietypowy. Sprawa była jedną z nielicznych, które dotyczyły dobrze sytuowanych osób ze środowiska inteligentkiego, mających znaczącą pozycję w swych zawodach i w środowisku lokalnym.

Rodzice dziecka, jak na stosunki miejscowe, żyli w luksusie (obiektywnie materialny standard ich życia był wysoki). Stosunki między nimi układały się dobrze. Relacje matki dziecka z rodzicami nie były w pełni prawidłowe. Było to związane z konfliktami między rodzicami i alkoholizmem ojca (była nawet wszczęta sprawa rozwodowa, w której postępowanie zawieszono, gdy małżonków dotknęła nagła tragiczna śmierć córki). Niemniej jednak stosunki między dziadkami i wnukiem były serdeczne, kontakty częste. Babcia wielokrotnie zajmowała się wnuczką, który w mieszkaniu dziadków miał swoje ubrania i zabawki. Dziadkowie wyjeżdżali z nim na wakacje. Relacje z zięciem układały się poprawnie. Nie miał zastrzeżeń co do kwalifikacji osobistych i wychowawczych teściowej, która, także z racji wykonywanego zawodu, miała umiejętności szczególnie przydatne w procesie wychowania dziecka.

Matka dziecka, znacznie młodsza od ojca, osoba bardzo utalentowana artystycznie, w dniu, w którym miała uzyskać potwierdzenie swych wyjątkowych osiągnięć (o czym wiedziała, gdyż było to wcześniej ustalone), dokonała zamachu na własne życie. Mimo że podjęto długo trwające działania ratunkowe w warunkach szpitalnych, zmarła.

W czasie ratowania życia matki dziecka jego ojciec i dziadkowie współdziałali w kwestiach leczenia matki i pieczy nad dzieckiem. Jednakże babcia, z uwagi na swoją pozycję zawodową, podejmowała decyzje dotyczące nieprzytomnej córki. Między innymi, bez uzgodnienia z mężem umierającej (i jak się okazało wbrew jego woli), wyraziła zgodę na

pobranie od niej po śmierci organów do przeszczepu. Po śmierci matki małoletniego stosunki między jej rodzicami i mężem zaczęły się psuć. Babcia krytykowała działania opiekunki ojca i jego rodziny. Oświadczyła, że przejmuje pieczę nad wnukiem. Chłopiec jednak, będąc bardzo emocjonalnie związany z ojcem, tego sobie nie życzył. Nie chciał też spotykać się z babcią, mimo że ojciec go początkowo do tego zachęcał. Z czasem rodzice zmarłej o jej śmierć zaczęli obwiniać zięcia. Złożyli doniesienia o popełnieniu przez niego przestępstw, podważali jego kwalifikacje zawodowe i etyczne (niezbędne do wykonywania tej działalności gospodarczej, którą prowadził). Namawiali osoby trzecie do składania fałszywych zeznań obciążających zięcia. Przez pewien czas także wdowiec obciążał teściów winą za przyczynienie się do samobójstwa żony.

Mimo to zwaśnione strony uzgodniły formy ograniczonej styczności dziadków z wnukiem. Trudno było jednak zrealizować spotkania wobec niechęci dziecka. Ostatecznie ojciec zabronił dziadkom spotkań z synem. Oni jednak „czyhali” na dziecko w szkole i w innych miejscach zajęć chłopca. Wywoływało to nerwowe reakcje dziecka i stan stałego napięcia emocjonalnego. Chłopiec zrezygnował z dodatkowych zajęć o charakterze artystycznym, bowiem dziadkowie uznali, że ich miejsce i forma sprzyja kontaktom z wnukiem.

Kolejnym środkiem walki o wnuka było doniesienie do prokuratury o znęcaniu się psychicznym ojca nad synem. To zapewne przekreśliło szanse na uzyskanie jakiegokolwiek porozumienia.

Dziadkowie wniesli o orzeczenie kontaktów z wnukiem. Bardzo sporne postępowanie trczyło się przez 4 lata i zostało zakończone oddaleniem wniosku.

Podstawa prawna rozstrzygnięcia

W sentencji postanowienia przedmiot sprawy został oznaczony jako „ustalenie kontaktów z małoletnim”. Sąd orzekał w składzie jednoosobowym. W uzasadnieniu orzeczenia wskazał art. 109 § 1 k.r.o. i powołał się na uchwałę SN z 14 czerwca 1988 r., III CZP 42/88.

Przypadek siódmy

Wniosek o d a w c y: rodzice matki; w czasie trwającego 2 lata postępowania zmarł dziadek dzieci.

Małoletni: chłopiec — 12 lat, dziewczynka — 11 lat, dziewczynka — 9 lat, pochodzący z małżeństwa rodziców. Stan rozwoju i zdrowia dzieci jest zgodny z normą właściwą dla wieku.

Bezpośrednia piecza nad dziećmi: sprawowana przez ojca (matka zmarła).

Stan faktyczny sprawy

Można domniemywać, że w okresie życia matki więzi dziadków z wnukami były prawidłowe, a kontakty częste. W ostatnim roku życia matki, chorej na białaczkę i przebywającej głównie w szpitalu, jej rodzice przejęli całą bieżącą pieczę nad wnukami. Spowodowało to powstanie szczególnie bliskich relacji i więzi silniejszej niż typowa.

W dniu śmierci matki doszło do bardzo poważnego konfliktu między jej rodzicami a ojcem dzieci. Konflikt miał podłoże majątkowe. Od tego zdarzenia ojciec dzieci przejął pieczę nad nimi i uniemożliwił rodzicom zmarłej żony jakikolwiek kontakt z wnukami. Dziadkowie, gdy próby spotkań z wnukami zakończyły się niepowodzeniem, świadomie i celowo podjęli działania szkodzące zięciowi. Składali różne skargi, psuli mu opinię u sąsiadów, sołtysa, proboszcza itp. Dochodziło też do bezpośrednich konfliktów, bójek itp. Spowodowało to wszczęcie wielu spraw sądowych cywilnych i karnych, w których pozycję oskarżonych lub pozwanych miały, naprzemiennie, obydwie strony konfliktu. Ojciec informował dzieci o niekorzystnych dla siebie działaniach ich dziadków, zapewne

w tendencyjny sposób. W efekcie wnuczęta, dotychczas bardzo silnie związane z rodzicami matki, solidaryzując się i identyfikując z ojcem, odmawiały kontaktów z nimi, gdy dziadkowie wystąpili do sądu o ustalenie styczności.

Sąd pierwszej instancji oddalił wniosek, biorąc pod uwagę stanowisko dzieci i głęboką wrogość między „stronami”. Sąd drugiej instancji uchylił zaskarżone przez dziadków postanowienie i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu przedstawił argumenty przemawiające za uwzględnieniem wniosku. Po ponownym rozpoznaniu sprawy sąd pierwszej instancji oddalił wniosek (dziadek dzieci już nie żył). Sąd drugiej instancji oddalił apelację babci, wskazując na stanowisko dzieci, w których interesie powinny leżeć kontakty, a tak nie jest, skoro dzieci nie chcą styczności.

Podstawa prawna rozstrzygnięcia

We wszystkich orzeczeniach zapadłych w sprawie przedmiot sprawy został oznaczony jako „ustalenie kontaktów z małoletnimi”. Sąd pierwszej instancji dwukrotnie orzekał w składzie jednoosobowym. Żaden z sądów nie wskazał podstawy materialnoprawnej orzeczenia.

Przypadek ósmy

Wniosekodawcy: rodzice ojca.

Małoletni: chłopiec — 10 lat, pochodzący z małżeństwa rodziców. Stan jego rozwoju i zdrowia jest zgodny z normą właściwą dla wieku.

Bezpośrednia piecza nad dzieckiem: w chwili wszczęcia postępowania była sprawowana przez matkę; podczas trwania postępowania i w dniu orzekania sprawowana była przez ojca, zgodnie z rozstrzygnięciem na czas trwania procesu o rozwód.

Stan faktyczny sprawy

Rodzice dzieci pozostawali w głębokim konflikcie. Równolegle toczył się ich sporny proces rozwodowy. Matka opuściła miejsce wspólnego zamieszkania rodziny i związała się z innym mężczyzną. W owym okresie została ustalona styczność syna z ojcem. W spotkaniach syna i ojca uczestniczyli zwykle rodzice ojca, którzy także odwiedzali wnuczka na terenie szkoły podczas przerw w lekcjach. Wspólnie też wyjeżdżali na wakacje. Mimo zmiany rozstrzygnięcia dotyczącego sprawowania bezpośredniej pieczy nad dzieckiem rodzice ojca podtrzymywali żądanie ustalenia spotkań z wnukiem przez jeden weekend w miesiącu (do popołudnia w piątek do wieczora w niedzielę) z dwoma noclegami w mieszkaniu dziadków oraz przez popołudnie w każdą środę, także w mieszkaniu dziadków.

Postępowanie było sporne. Ojciec dziecka uznawał żądanie wnioskodawców, matka oponowała. W sprawie przesłuchano wielu świadków. Większość z nich, w ocenie sądu, była stronnica („reprezentowali” interesy matki lub ojca, którzy procesie rozwodowym walczyli ze sobą o bezpośrednią pieczę nad dzieckiem). Przedstawiano także „prywatne” opinie psychologiczne, którym sąd nie dał wiary. Wniosek został oddalony, bowiem w ocenie sądu prawo dziadków do styczności z wnukiem w dniu orzekania nie było naruszone.

Podstawa prawna rozstrzygnięcia

W sentencji postanowienia przedmiot sprawy został oznaczony jako „ustalenie kontaktów z małoletnim”. Sąd orzekł w składzie jednoosobowym. W uzasadnieniu orzeczenia wskazał art. 109 § 1 k.r.o. i powołał się na uchwałę SN z 14 czerwca 1988 r., III CZP 42/88. Jednakże scharakteryzował też postępowanie o ustalenie kontaktów dziadków z małoletnimi wnukami następująco: „ten **szczególny rodzaj postępowania**, funkcjonującego, jak to wynika z przytoczonej uchwały SN, w obrocie prawnym ze **względów celowościowych** i nie mający wyraźnego materialnego umocowania w żadnym z przepisów prawa rodzinnego i opiekuńczego, służyć ma **rozwiązywaniu przypadków skrajnych**, gdy realizacji czysto

ludzkiego prawa dziadków do współuczestniczenia w życiu i rozwoju wnuków, stoi na przeszkodzie nieprzejednana postawa rodzica dysponującego w związku z wykonywaną władzą rodzicielską praktycznymi możliwościami separowania dziecka. [...] Orzeczenie w tej kwestii **ma regulować stany już istniejące** [...]. **Nie jest natomiast środkiem gwarantującym teoretyczne prawa na przyszłość**, gdy nie doznają one aktualnie żadnych naruszeń”.

Przypadek dziewiąty

Wniosekodawcy: rodzice ojca.

Małoletni: dziewczynka — 10 lat, chłopiec — 6 lat, pochodzący z małżeństwa rodziców. Stan rozwoju dzieci zgodny z normą właściwą dla wieku. Dziewczynka zdrowa, chłopiec choruje na astmę oskrzelową.

Bezpośrednia piecza nad dziećmi: sprawowana przez matkę dzieci; ojciec tymczasowo aresztowany w związku z zarzutem zabójstwa dokonanego ze szczególnym okrucieństwem w sprawie bardzo nagłośnionej przez środki masowego przekazu, budzącej ogromne emocje społeczne i powszechne potępienie sprawców.

Stan faktyczny sprawy

Rodzice dzieci pozostawali we wspólnym, lecz konfliktowym pożyciu. Ojciec dzieci nadużywał alkoholu. Pod jego wpływem był agresywny. Bił żonę. Rodzice męża mieszkali w bezpośrednim sąsiedztwie i znali sytuację w rodzinie syna. Ich stosunki z synową były poprawne, mimo że nie reagowali adekwatnie do zachowań syna pod wpływem alkoholu mających cechy znęcania się nad żoną.

Dziadkowie byli bardzo zaangażowani w różne formy pieczy nad wnukami. Spędzali z nimi pełne dwa dni w tygodniu. Z uwagi na zamieszkiwanie w tym samym budynku odprowadzali dzieci do szkoły i przedszkola. Dzieci były bardzo związane z dziadkami.

Aresztowanie ojca i nagłośnienie jego przyczyny spowodowało bardzo głęboki stres u żony i u dzieci, szczególnie że popełniony czyn opinia społeczna traktowała jako hańbiący. Żona aresztowanego i córka odczuwały głęboki wstyd z powodu czynu męża i ojca. Uczucia te przejmował młodszy syn. Konieczne było udzielenie dzieciom pomocy psychologicznej. W ocenie matki dzieci kojarzyły rodziców ojca z negatywnymi przeżyciami związanymi z czynem, którego się dopuścił, i reakcją społeczną na ten czyn. Dlatego ani ona, ani dzieci nie chciały spotykać się z dziadkami. Przy przypadkowych spotkaniach dzieci odwracały się bądź uciekały. Nie chciały rozmawiać z dziadkami telefonicznie ani przez domofon. Dziadkowie mimo to podejmowali próby spotkań, rozmawiali o nich ze wspólnymi sąsiadami, demonstracyjnie przez domofon domagali się otwarcia drzwi, „nagłaścili” sprawę, czyniąc swe problemy ze stycznością sprawą „publiczną”.

Synowa twierdziła, że dzieci okres przemocy wobec niej ze strony ojca także kojarzą z osobami dziadków, na których przenoszą negatywne emocje, jakie aktualnie budzi osoba ojca. W okresie poprzedzającym aresztowanie ojciec miał z dziećmi dobry kontakt. Zapewniał dzieciom rozrywki w dni wolne od pracy. Wobec dzieci nie był agresywny. Dzieci widziały jednak akty przemocy wobec matki, której dziadkowie nie bronili.

Wobec niemożliwości zrealizowania kontaktów dziadkowie wnosili o ustalenie spotkań z wnuczkami w co drugą sobotę i niedzielę po siedem godzin każdego z tych dni (od rana do późnego popołudnia), w swoim mieszkaniu, bez obecności matki dzieci. Matka dzieci wnosiła o oddalenie wniosku.

Opinia psychologiczna przeprowadzona w sprawie zalecała wstrzymanie kontaktów wobec negatywnego stanowiska dzieci do spotkań z dziadkami, poddanie wszystkich za-

angażowanych osób terapii. Mimo to sąd I instancji kontakty ustalił w co drugą sobotę miesiąca. Spowodowało to apelację matki dzieci. Sąd II instancji zmienił zaskarżone postanowienie i wniosek oddalił.

Podstawa prawna rozstrzygnięcia

W sentencji postanowienia przedmiot sprawy został oznaczony jako „ustalenie kontaktów z małoletnimi”. W pierwszej instancji orzekł sąd w składzie jednoosobowym. W uzasadnieniu orzeczenia wskazał art. 109 k.r.o. i powołał się na uchwałę SN z 14 czerwca 1988 r., III CZP 42/88. Sąd II instancji rozpoznający apelację matki dzieci nie stwierdził nieważności postępowania z uwagi na niewłaściwy skład sądu. Sąd ten nie wskazał żadnego przepisu prawa materialnego.

1.3. Sprawy zakończone umorzeniem postępowania

Przypadek dziesiąty

Wniosekodawcy: rodzice ojca i siostra ojca (dziadkowie i ciocia dzieci).

Małoletni: chłopiec — 10 lat, dziewczynka — 8 lat, dziewczynka — 7 lat, pochodzący z małżeństwa rodziców rozwiązanego przez rozwód. Stan rozwoju i zdrowia dzieci zgodny z normą właściwą dla wieku.

Bezpośrednia piecza nad dziećmi: sprawowana przez matkę dzieci przy pomocy jej rodziców, w których domu zamieszkała po rozwodzie; we wspólnocie domowej pozostaje bliski pełnoletni brat matki.

Stan faktyczny sprawy

Podczas trwania związku małżeńskiego rodziców stosunki między dziećmi a rodzicami i siostrą ich ojca układały się bardzo dobrze. Dziadkowie i ciocia bardzo często spotykali się z małoletnimi. Dzieci (wszystkie lub pojedynczo) spędzały dłuższe okresy w domu dziadków (kilka dni, a nawet tygodni), wyjeżdżały także z nimi na wakacje. Ciocia często wozila je samochodem i zapewniała atrakcyjne spędzanie czasu. Zdarzało się, że dziadkowie opiekowali się wnukami w czasie ich choroby i pokrywali koszty wizyt lekarskich i leków. W tym okresie bardzo dobrze układały się też relacje między rodzicami męża a synową (matką małoletnich), która udzielała teściom pomocy w różnych sprawach (np. pracowała w ich ogródku, pomagała w różnych pracach porządkowych i domowych).

Sytuacja w zakresie styczności wnuków z dziadkami nie uległa zasadniczej zmianie bezpośrednio po rozwodzie rodziców dzieci, mimo że stosunki między rozwiedzionymi małżonkami były wyjątkowo wrogie. Ojciec nie łożył na utrzymanie dzieci. Poziom konfliktu między byłymi małżonkami był tak wysoki, że była żona nie tylko powróciła do przedmałżeńskiego nazwiska, ale również przeprowadziła zmianę nazwiska dzieci.

Matka z dziećmi zamieszkała u swoich rodziców. Jedna z córek sypiała w pokoju dorastającego brata matki. Poinformowała dziadków, że wujek „wkłada rękę do jej majtek”. Dziadkowie i ciocia (siostra ojca) zareagowali na tę informację natychmiast i w bardzo ostrej formie (łącznie z doniesieniem o popełnieniu przestępstwa). Matka dzieci nie zbagatelizowała sprawy. Z jej inicjatywy dzieci zostały przebadane przez psychologa. Mimo że opisane przez dziewczynkę zdarzenie miało miejsce, zapewne było jednorazowe. Badający dzieci specjaliści wykluczyli molestowanie seksualne. Śledztwo w sprawie molestowania seksualnego zostało umorzone.

Opisane zdarzenie spowodowało bardzo ostry konflikt i zasadniczą zmianę sytuacji w rodzinie. Dotychczasowe bardzo dobre i pełne szacunku relacje między matką dzieci

a rodziną jej męża zamieniły się we wrogość. Strony nie dążyły do przewycięzania nieporozumień, wzajemnie obwiniały się i „pielęgnowały” negatywne emocje. W efekcie matka odmówiła rodzicom i siostrze byłego męża spotkań z dziećmi. Spowodowało to złożenie przez nich wniosku o uregulowanie kontaktów.

Wnioskodawcy żądali spotkań z małoletnimi w swoim domu, pod swoją wyłączną pieczę, przez 3 dni w każdym tygodniu (od piątku do niedzieli) z noclegami dzieci oraz dodatkowo w dni świąteczne (Boże Narodzenie, Wielkanoc), a także uprawnienia do spędzania z dziećmi części wszystkich ferii szkolnych i wakacji. Matka dzieci wносиła o oddalenie tych żądań w całości oraz o zakazanie wnioskodawcom styczności z małoletnimi.

Badanie przez biegłych z RODK wykazało istnienie silnych więzi emocjonalnych wnuków i dziadków. Biegli stwierdzili także, że dzieci są manipulowane przez dorosłych. Matka jest najważniejszą osobą w ich życiu. Są więc skłonne przejmować jej stanowisko, mimo że go nie rozumieją ani nie potrafią ocenić krytycznie.

Podczas trwania postępowania doszło do spotkań dziadków z wnukami w obecności kuratora sądowego, który pozytywnie ocenił ich przebieg wskazujący na istnienie więzi emocjonalnej.

Postępowanie w sprawie trwało półtora roku. Ostatecznie dziadkowie z matką dzieci uzgodnili sposób styczności i zawarli ugodę. Zgodnie z ugodą spotkania dziadków z wnuczętami miały się odbywać przez dwie godziny w każdy trzeci piątek miesiąca w mieszkaniu dzieci. Siostra ojca cofnęła wniosek. Sąd umorzył postępowanie i przejął jego koszty na rachunek Skarbu Państwa.

Podstawa prawna rozstrzygnięcia

W sentencji postanowienia przedmiot sprawy został oznaczony następująco: „o ustalenie widywań z małoletnimi dziećmi”. Orzekł skład jednoosobowy. W uzasadnieniu orzeczenia sąd powołał uchwałę SN z 14 czerwca 1988 r., III CZP 42/88 i wskazał na art. 109 § 1 k.r.o. jako podstawę rozstrzygnięcia o styczności dziadków z wnukami. Sąd ocenił zawartą ugodę jako dopuszczalną, nienaruszającą usprawiedliwionego interesu stron, które ją zawarły.

2. STYCZNOŚĆ Z MAŁOLETNIAMI OSÓB INNYCH NIŻ DZIADKOWIE DZIECI

Przypadek jedenasty

Wnioskodawca: brat.

Małoletni: dziewczynka — 12 lat, pochodząca z małżeństwa rodziców. Stan rozwoju i zdrowia dziecka zgodny z normą właściwą dla wieku.

Bezpośrednia piecza nad dzieckiem: sprawowana przez zawodową, niespokrewnioną z dzieckiem, wielodzietną rodzinę zastępczą.

Stan faktyczny sprawy

Wnioskodawca i jego przyrodnia siostra pochodzą z wielodzietnej rodziny o narodowości romskiej. Oboje byli wychowywani przez ostatnie 7 lat w tej samej zawodowej, niespokrewnionej z nimi, wielodzietnej rodzinie zastępczej. Wnioskodawca ukończył zawodową szkołę gastronomiczną. Po osiągnięciu pełnoletniości opuścił rodzinę zastępczą. Nawiązał konkubinaty. Pozostaje we wspólności domowej ze swoją partnerką, która spodziewa się dziecka, i jej rodzicami. Dzięki pomocy rodziny partnerki uzyskał pracę w kamieniołomie. Pobiera niewysokie zarobki mimo bardzo ciężkiej fizycznej pracy. Aktualna rodzina wnio-

skodawcy żyje w bardzo skromnych warunkach materialnych i lokalowych w miejscowości odległej od miejsca zamieszkania rodziny zastępczej.

Mimo wysiłku i kosztów związanych z odwiedzinami u siostry wnioskodawca usiłował się z nią spotykać (mimo sprzeciwu rodziców zastępczych) z uwagi na silny związek emocjonalny. Stosunki obojga z rodziną pochodzenia praktycznie uległy zerwaniu. Oboje wzajemnie siebie traktowali jako rodzinę. Rodzice zastępczy protestowali, sugerując zły wpływ wychowawczy wnioskodawcy na siostrę. Twierdzenie to nie zostało udowodnione.

Sąd ustalił kilkugodzinne spotkania w miejscu zamieszkania małoletniej, bez obecności rodziców zastępczych. Apelacja rodziny zastępczej, która podobnie jak w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji wносиła o oddalenie wniosku, została oddalona.

Podstawa prawna rozstrzygnięcia

W sentencji postanowienia przedmiot sprawy został oznaczony jako „ustalenie kontaktów z małoletnią”. W pierwszej instancji orzekł sąd w składzie jednoosobowym. Podstawa prawna rozstrzygnięcia nie została podana.

Przypadek dwunasty

Wnioskodawca: brat (przyrodni).

Małoletnia: dziewczynka — 9 lat, pochodząca z małżeństwa rodziców, niepełnosprawna (rozszczep kręgosłupa).

Bezpośrednia piecza nad dzieckiem: sprawowana przez ojca przy pomocy jego rodziców. Matka zmarła.

Stan faktyczny sprawy

Mającą syna z pierwszego małżeństwa kobieta zawarła związek małżeński, z którego urodziła się córka z rozszczepem kręgosłupa. Dziewczynka była intensywnie leczona i rehabilitowana. Rodzaj choroby wyklucza osiągnięcie sprawności. Dziecko wymaga pomocy drugiej osoby.

Dziewczynka i jej znacznie starszy brat przyrodni pozostawali we wspólnocie rodzinnej do śmierci matki. Wtedy pieczę nad córką przejął jej ojciec. Stosunki między synem zmarłej a ojczymem były złe. Uległy pogorszeniu w związku nieporozumieniami dotyczącymi spadku po zmarłej. Znaczny majątek nabyła ona przed zawarciem drugiego małżeństwa, co nie miało wpływu na uprawnienia męża do spadku w zbiegu z dziećmi zmarłej, ale w odczuciu jej syna miało charakter nieusprawiedliwionego moralnie wzbogacenia się przez ojczyma.

Ojczym nie akceptował styczności córki z przyrodnim bratem. Brat wystąpił o ustalenie spotkań w swoim mieszkaniu, raz w tygodniu przez kilka godzin. Zobowiązywał się do odebrania siostry na spotkanie i przyprowadzenia jej do domu. Chciał spotykać się z siostrą bez obecności jej ojca.

Ojciec dziewczynki nie zgadzał się na styczność. Domagał się oddalenia wniosku. Twierdził, że stan zdrowia córki uniemożliwia spotkania. Wskazywał na jej liczne obciążenia związane z leczeniem, badaniami, rehabilitacją, nauką. Wskazywał też na konflikty z wnioskodawcą, który rozpowszechnia nieprawdziwe opinie o ojczymie.

Sąd ustalił spotkania w lokalu PCPR dwa razy w miesiącu. Apelacja ojca dziewczynki została oddalona.

Podstawa prawna rozstrzygnięcia

W sentencji postanowienia przedmiot sprawy został oznaczony „o ustalenie kontaktów z małoletnią”. Orzekł skład jednoosobowy. W uzasadnieniu orzeczenia sąd powołał art. 109 k.r.o.

3. INNA FORMA STYCZNOŚCI Z MAŁOLETNIM NIŻ SPOTKANIA

Przypadek trzynasty

Wniosekodawcy: rodzice matki.

Małoletni: chłopiec — 9 lat, pochodzący z małżeństwa rodziców rozwiązanego przez rozwód. Stan rozwoju zgodny z normą właściwą dla wieku. Chłopiec pozostaje pod opieką psychologa w związku z sytuacją rodzinną.

Bezpośrednia piecza nad dzieckiem: sprawowana przez ojca przy pomocy jego rodziców.

Stan faktyczny sprawy

Przez znaczny okres podczas trwania związku małżeńskiego rodziców stosunki między dzieckiem a rodzicami każdego z małżonków były bliskie, charakterystyczne dla prawidłowo funkcjonującej rodziny. Kiedy syn liczył 6 lat, został orzeczony rozwód z winy obojga małżonków. Poprzedził go długi okres separacji faktycznej. Dziecko było wówczas przy matce. Przez rok matka, przy pomocy swoich rodziców, przyszłego męża i jego krewnych, ukrywała syna, nie akceptując orzeczenia sądu powierzającego bieżącą pieczę nad dzieckiem ojcu. Było to źródłem głębokich urazów dziecka.

W wyroku rozwodowym wykonywanie władzy rodzicielskiej powierzono ojcu. Po długich poszukiwaniach dziecka orzeczenie nakazujące jego wydanie ojcu zostało wykonane. Sąd uregulował styczność matki z synem w lokalu Komitetu Ochrony Praw Dziecka, mającego siedzibę w jednym z miast wojewódzkich.

Po przejściu pieczy nad synem przez ojca dziadkowie macierzyści wnieśli o orzeczenie spotkań z wnukiem w każdym tygodniu od godziny 18 w piątek do godziny 18 w niedzielę w swoim mieszkaniu. Ojciec nie wyraził na to zgody. Kilkakrotnie dochodziło (bez uzgodnienia z ojcem i wbrew jego domniemanej woli) do spotkań dziadków z wnukiem. Dziadkowie „pojawiali się” w miejscu, w którym spodziewali się zastać dziecko. Przychodzili do miejsc, do których nie byli zapraszani, i „wymuszali” co najmniej tolerowanie swojej obecności (np. uroczyste spotkanie w lokalu z okazji I Komunii Świętej wnuka). Wywoływało to reakcje lękowe u chłopca.

Sąd ustalił, że dziadkowie mogą dwa razy w miesiącu, wyłącznie za pośrednictwem Komitetu Ochrony Praw Dziecka, przekazywać wnukowi upominki i korespondencję.

Podstawa prawna rozstrzygnięcia

W sentencji postanowienia przedmiot sprawy został oznaczony jako „ustalenie kontaktów”. W pierwszej instancji orzekał sąd w składzie ławniczym. Jako podstawę rozstrzygnięcia podał art. 97 § 2 i art. 109 k.r.o.

4. ZAKAZ KONTAKTÓW

Przypadek czternasty

Wniosekodawca: matka ojca.

Małoletni: chłopiec — 7 lat, pochodzący z małżeństwa rodziców rozwiązanego przez rozwód. Stan rozwoju zgodny z normą właściwą dla wieku.

Bezpośrednia piecza nad dzieckiem: sprawowana przez matkę i jej konkubenta.

Stan faktyczny sprawy

Dziecko urodziło się przed ślubem rodziców, który fakt ten ukrywali przed matką ojca. Po zawarciu przez nich związku małżeńskiego (gdy dziecko liczyło blisko 2 lata) matka ojca odwiedzała małżonków. Nie wchodziła jednak z wnukiem w bliższe relacje. Swą uwagę koncentrowała na synu (ojcu dziecka).

Wkrótce po legalizacji związku rodziców babcia dziecka została oskarżona i skazana za przestępstwa określone w aktach sprawy bądź jako „finansowe”, bądź jako „oszustwa”. Była osadzona w zakładzie karnym.

W okresie odbywania kary przez babcię małżeństwo rodziców chłopca zostało rozwiązane. Ojciec został pozbawiony władzy rodzicielskiej. Ustały jego kontakty z synem. Matka nawiązała konkubinát. Z tego związku spodziewa się dziecka. Wspólnie z konkubentem wychowują syna kobiety. Dziecko nazywa partnera matki „tatą”. Trudno ocenić, na ile pamięta własnego ojca. Partner matki w swych wyjaśnieniach wskazał, że informował dziecko, iż nie jest jego ojcem, ale pozwala nazywać się „tatą”.

Podczas przerwy w odbywaniu kary babcia ojczysta wniosła o ustalenie styczności z wnukiem. Postępowanie umorzono w następstwie zawarcia ugody. Babcia miała spotykać się z wnukiem w centrum handlowym w obecności matki dziecka.

Doszło do kilku spotkań. Zawsze odbywały się w obecności osoby trzeciej, która towarzyszyła matce i dziecku. Najczęściej tą osobą był partner matki. Matka zachowywała dystans, choć, jak twierdziła, nie nastawiała dziecka przeciwko babce. Na pierwszym spotkaniu po zawarciu ugody dziecko dowiedziało się, że kobieta (poruszająca się przy pomocy „kul” i nosząca buty ortopedyczne), która na nie przybyła, jest jego babcią.

Po „prezentacji” babcia — wskazując na partnera matki — wyjaśniła dziecku, że to nie jest jego ojciec i nie wolno nazywać go tatą. Po takim wstępie babcia usiłowała obdarować wnuka czekoladą. Oczekiwała zapewne radosnej reakcji dziecka. Chłopiec jednak był wystraszony. Nie przyjął prezentu. Był małomówny. Babcia zareagowała gwałtownie. Szarpała dziecko, usiłując posadzić je sobie na kolanach. Spytała wnuka, czy jest niemowlą. Brak odpowiedzi skomentowała, nazywając chłopca „daunem”. W dalszej części spotkania, w obecności dziecka, wyrażała swoją opinię o nieudolności wychowawczej matki, jej złym prowadzeniu się oraz przedstawiała matce dziecka różne zarzuty (np. okradzenia domu, który pozostawiła w związku z odbywaniem kary).

W podobnej atmosferze odbyło się jeszcze kilka spotkań (według babci pięć). Babcia nie przynosiła już upominków, nie okazywała dziecku serdeczności, nie nawiązywała z nim kontaktu. Atmosfera podczas spotkań była bardzo napięta. Babcia podnosiła głos, „rozkazywała” wnukowi, grożąc, że — jeżeli nie zachowa się w określony sposób (np. nie usiądzie niezwłocznie na wskazanym krześle) — to jego matka „będzie miała problemy” lub będzie „ciągnana po sądach”. Babcia komentowała sytuację rodzinną matki (jej związek niebędący małżeństwem) w sposób wulgarny i obraźliwy.

Podczas spotkań teściowa z synową nie panowały nad emocjami. Wzajemnie oskarżały się, wdawały się w kłótnie, nie kontrolowały swoich reakcji ani wypowiedzi. Skupiały się na sobie. Nie przewidywały, jak te zachowania oddziałują na psychikę dziecka. Dziecko nie chciało chodzić na spotkania. Było bardzo zdenerwowane.

W tej sytuacji matka dziecka wniosła o zakazanie kontaktów. Badanie psychologiczne przeprowadzone w sprawie wykazało, że dalsze kontakty nie mogą odbywać się w dotychczasowej formie. Teściowa i synowa powinny zrezygnować ze swych egocentrycznych celów, darzyć się szacunkiem i współpracować dla dobra dziecka. Jednakże one nie zmieniają wzajemnej postawy wobec siebie, a stan ich stosunków nie jest nawet minimalnie zbliżony do wymaganego. Biegły stwierdził, że w tej sytuacji byłoby celowe zakazanie kontaktów babci z wnukiem. Sąd przychylił się do tej opinii.

Podstawa prawna rozstrzygnięcia

W sentencji postanowienia sprawa została oznaczona jako postępowanie „o zmianę sposobu kontaktów z małoletnim i zakazanie kontaktów”. Sąd orzekł w składzie jednoosobowym. Nie została podana podstawa rozstrzygnięcia.